Nr. 340. Dnia 8 grudnia. Czwartek. Dnia 26 listopada (8 grudnia) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Niepok. Pocz. N. M. P.	Wschód słońca o godzinie	7-ej minut	54	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 45 r.	Poniedz.:	Aleksandra M.
Piątek: Leokadji Walerji.	Zachód „	3-ej „	47	Zachód „ 7 „ 24 w.	Wtorek:	Łucji P. Męcz.
Sobota: *Loretańskiej N. M. P.*	Długość dnia godzin	7 „	50	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 10 (st. 2 c. 1).	Środa:	Djoskora i Herona
Niedziela: Damazego i Sabiny.	Ubyło „	8 „	53	Dziś o godzinie 4-ej rano. zimna 3°.	Czwartek:	Walerjana Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7 281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Boguwoli, jutro Wyszosławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji gospodarczej wystawy wyrobów skórzanych. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—12 w południe.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Wystawy czasowe: Na wpisy dla niezamożnej młodzieży, oraz na budowę gmachu własnego Towarzystwa sztuk pięknych wystawa obrazów artysty-malarza p. Alfreda Wierusz-Kowalskiego. (Gmach wystawy Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert muzyki pokojowej instytutu muzycznego. (Resursa kupiecka—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Halka" z udziałem pani Trombini); jutro koncert panny Zofji Poznańskiej; — Rozmaitości: dziś „Flirt"; jutro „Te panny";—Mały: dziś „Influenza prowincjonalna"; jutro „Dzień i noc". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 5995 rs. 8 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

— Jutro, jako w drugi dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji, odprawione będą następujące nabożeństwa w kościołach:

św. Antoniego (po-reformacki), w którym suma wyjdzie o godzinie 10-ej zrana—i, nieszpory o 4-ej po południu: na sumie i nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament i odbędzie się procesja;

św. Ducha (po-paulińskim), gdzie o godz. 9-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa, o godz. 4-ej po południu wyjdą nieszpory—i

św. Anny (po-bernardyńskim), roraty odprawione będą o godzinie 6½ zrana, poczem co godzina wychodzić będą msze święte, a zakończą całodzienne nabożeństwo nieszpory o godz. 4-ej po południu.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana w czwartek, o g. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— Jutro przypada drugi dzień 40-godzinnego nabożeństwa w kaplicy Rodziny Marji przy ulicy Żytniej.

Zakład w Chyliczkach.

Przed rokiem zamieściliśmy na tem miejscu obszerniejszą wiadomość o założeniu przez hr. Cecylję Platerównę zakładu gospodarczego dla dziewczyn we własnym folwarku w Chyliczkach pod Piasecznem, w gub. warszawskiej. Wykazaliśmy naówczas jego cele i pożytek, jaki zakład ten z czasem oddać może społeczeństwu, kształcąc dziewczęta niższych klas na wykwalifikowane gospodynie.

Obecnie z dniem 1-ym października r. b. upłynął pierwszy rok istnienia tegoż zakładu. Zebrane przez nas wiadomości pozwalają rozpatrzeć się w dotychczasowej działalności szkoły gospodarczej w Chyliczkach. Dlatego też czujemy się w obowiązku podać je szerokiemu kołu czytelników w tej nadziei, iż interes dla pożytecznego zakładu wzrastać będzie w miarę jego rozwoju.

W styczniu r. b., a zatem w kilka miesięcy po otwarciu, było w Chyliczkach uczennic 12. Obecnie jest ich 22, w tej liczbie 4 bezpłatne, tj. będące na całkowitem utrzymaniu zakładu (jako zupełne sieroty); 1 jest bezpłatna, ale łoży sama na własne ubranie, 1 zaś płaci połowę oznaczonej opłaty rocznej. Raszta uczennic, tj. 16, płaci od 100 do 120 rs. rocznie.

Zakład, jak wiadomo, przyjmuje uczennice w wieku od 15-tu do 20 tu lat, wymaga aby były zdrowe, zdolne do prace, umiejące czytać i pisać, oraz trochę rachować, gdyż wykształceniem naukowem zakład się nie trudni.

Praca w zakładzie w roku ubiegłym dzieliła się na pięć wydziałów: 1) kuchnia i piekarstwo, 2) pranie i prasowanie, 3) nabiał, wyrób masła, serów itd., 4) kurnik i trzoda chlewna, 5) utrzymanie porządków i inwentarzy.

W r. b. ogrodnictwo wiejskie, wchodzące w ogólny program zajęć, nie było jeszcze uwzględnianem, a to z powodu braku czasu i trudności ogarnięcia jednocześnie przez początkujące uczennice więcej przedmiotów, co zresztą nie przeszkadzało, że uczennice pracowały w ogrodzie, biorąc udział w niektórych zajęciach przy inspektach i drzewkach owocowych.

Każdy wydział składał się z dwóch starszych uczennic i dwóch młodszych, i te ostatnie są to mniej rozwinięte lub też fizycznie słabsze dziewczyny, które pomagają w zajęciach i wprawiają się przy zdolniejszych. Kieruje każdym oddziałem starsza fachowa gospodyni, ewentualnie kucharka, praczka i t. d. Nad całością czuwa naczelna gospodyni zakładu. Według dotychczasowej praktyki, uczennice zostają w każdym wydziale po 6 tygodni, poczem przechodzą do drugiego fachu; nie przechodzą jednakowoż jednocześnie wszystkie 4, ale co tydzień po jednej, tak aby do każdego zajęcia przybywała do trzech dziewczyn już obeznanych z przedmiotem jedna nieumiejętna. W tej rotacji rocznej pozostaje pewien przeciąg czasu, który się zużytkowuje w sezonie letnim na zajęcia przy ogrodzie. Oprócz obowiązkowej pracy codziennej, wszystkie uczennice brały udział w niektórych zajęciach, przypadających na odnośną porę roku. I tak np. niedawno pracowały przy sporządzaniu zapasów zimowych, a więc przy kwaszeniu kapusty, ogórków, dołowaniu jarzyn, chowaniu warzywa, robieniu mąki kartoflanej, octu i t. d. Przed świętami Wielkanocy czynne były przy oprawianiu wieprzów, robieniu kiełbas, salcesonów, wędzeniu szynek, soleniu pekeflejszów, pieczeniu strucli, ciast i t. p. Starsze uczennice uczą się jeszcze smażenia konfitur, soków, galaret, serów owocowych, wyrabiania delikatniejszych serów (imitacji szwajcarskiego, francuskiego i zielonego.)

Na tych zajęciach jednakowoż nie ograniczała się praca uczennic, gdyż cały dzień czynną jest pracownia szycia, do której idzie każda uczennica zakładu, która swoją pracę obowiązkową wykończyła, albo też cięższą pracą zająć się nie może. W tej pracowni szyje się całe ubranie uczennic, albowiem jednym z obowiązków czekających pensjonarkę Chyliczek, jest, aby sama sobie odzienie skroić, uszyć i naprawić potrafiła.

Jak w obecnej chwili, w godzinach wieczornych i w ogóle w zimie, przybywają jeszcze drobne zajęcia gospodarcze: splatanie słomy na kapelusze, na koszyki do roboty, mat do wyciskania serów i t. d., nie mówiąc już o rachunkowości wydatków, kontroli dochodów, które każdy wydział dla siebie prowadzi. Nie weszło dotychczas w życie objęte pierwotnym programem: przędzenie i tkactwo domowe — atoli w ciągu bieżącej zimy i ten oddział zajęć wprowadzony będzie.

Dla dokładności zaznaczyć trzeba, że uczennice noszą w lecie suknie z płótna granatowego w paski, białe fartuszki w święta, granatowe do pracy i kapelusze słomkowe własnej roboty. W zimie nakładaia suknie popielate beżowe, szuby i chustki na głowę. Jadają 4 razy na dzień, potrawy proste, które same sobie sporządzają.

Okoliczność, iż w Chyliczkach w lecie mieszkają osoby z Warszawy na letniem mieszkaniu, pozwala uczennicom kształcącym się przy kucharce, gotującej dla letników, wydoskonalić się w gotowaniu różnych potraw, nabierać wprawy. Posiadające już pewne wiadomości kulinarne mogą być przeniesione na zimę do zakładu przy ul. Pięknej, gdzie w gotowaniu dalej wprawiać się będą.

Jak dotychczas, znany zakład hr. Cecylji Platerównej w Warszawie, przy ul. Pięknej, mieszczący przez cały rok przeciętnie sto osób, oraz kilka prywatnych domów w naszem mieście, są całkowitymi odbiorcami wyrobów gospodarczych z Chyliczek, oraz mleka, drobiu, owoców, warzywa itd. W szkole dwuklasowej tego zakładu przy ul. Pięknej mogą zresztą te uczennice, któreby chciały nabrać nieco wykształcenia naukowego, być umieszczone do chwili dostatecznego ich uzdolnienia.

Po zestawieniu bilansu za pierwszy rok działalności zakładu w Chyliczkach, okazało się, że opłata roczna rs. 100—120 za utrzymanie i kształcenie uczennicy jest jak dotąd niedostateczną. A mianowicie: z rachunków wypadło, iż samo wyżywienie jednej uczennicy w ciągu dwunastu miesięcy kosztowało rs. 89. Doliczywszy do tego inne osobiste a konieczne wydatki, koszt utrzymania bezpłatnych uczennic, pensje gospodyń, wreszcie odsetki od zakładowego kapitału, okaże się, pomimo oszczędnego prowadzenia zakładu, znaczny deficyt. Zapewne, że do tegoż deficytu przyczynia się niewielka liczba uczennic. Skoro się zwiększy liczba dziewcząt, chcących się kształcić na gospodynie, i przy nieco podwyższonej opłacie, deficyt zmniejszy się, a nawet może z czasem zniknie.

Założycielka obu zakładów, miejskiego i wiejskiego, nie zrażając się wydatkami, zakład w Chyliczkach wytrwale i z tem samem poświęceniem co dotąd dalej prowadzić i rozwijać zamierza.

D.

Wyjazd na święta.

Wobec zbliżającego się terminu wyjazdu uczącej się młodzieży na święta, interesującem będzie zapewne dla ogółu naszych czytelników bliższe poznanie się ze szczegółami projektu rządowego, mającego na celu zapewnienie uczniom i studentom pewnych ulg na kolejach. Kwestją tą zajmowała się oddzielna komisja, która, jak zapewniają *Nowosti*, ukończyła właśnie swe prace, sporządziwszy projekt następujący:

Przedewszystkiem sama norma obniżki dla uczniów określona została na 50%, t. j., że uczniowie płacić mają połowę ceny zwykłego biletu. Następnie z uwagi, że z ulgi ma prawo korzystać głównie młodzież niezamożna, jeżdżąca zwykle III-ią klasą, przeto ustępstwo 50% robione będzie tylko od biletów tej właśnie kategorji. Od tej słusznej zasady zrobiony będzie jedynie wyjątek dla uczennic zakładów naukowych niższych i średnich (oprócz wyższych) oraz dla uczniów klas młodszych (do kl. IV-ej). Dla tej kategorji uczniów i uczennic ulga przyznawana będzie nawet w razie wykupienia biletu kl. II-ej.

Z ulg, o których wyżej mowa, korzystać mogą uczniowie wszystkich zakładów naukowych niższych, średnich i wyższych, z wyjątkiem tych, które służą wyłącznie do zaspakajania potrzeb ludności miejscowej (np. szkoły miejskie) i nie gromadzą w sobie młodzieży ze stron odleglejszych.

Ważnem jest nadzwyczaj objęte projektem rządowym ujednostajnienie samej procedury otrzymywania biletów za cenę zniżoną. Dotychczas niektóre koleje wydawały podobne bilety dla uczącej się młodzieży, lecz samo postępowanie przy tem było wielce niejednostajne. Tak np. żądano w pewnych razach

świadectwa ubóstwa, to znów zmuszano do zwracania się z prośbami do głównego zarządu kolei i t. d., co wszystko utrudniało nadzwyczaj korzystanie z ulgi. Zresztą i norma ulgi nie zawsze była jednakowa (od 25 do 75%). Obecnie, według projektu, opracowanego przez komisję przy ministerjum oświaty, władza szkolna wydawać będzie każdemu z uczniów, studentów lub uczennic odpowiednie świadectwo z wymienieniem kolei, dla której jest przeznaczone.

Po złożeniu świadectwa w każdej kasie kolejowej młodzież szkolna będzie miała prawo wykupić bilet za pół ceny. Uczeń, jadący jedną koleją do miejsca swojego zamieszkania, otrzyma takich świadectw *dwa* do użycia tam i z powrotem; jadący dwiema kolejami z przesiadaniem się *cztery* i t. d. Posiadającemu świadectwo kolej nie może robić żadnej trudności, same zaś upoważnienia władzy szkolnej pozostawać będą w kasach do obrachunku.

Innem jeszcze udogodnieniem jest rozszerzenie ważności ulgowego przejazdu dla uczącej się młodzieży na cały rok. Dotychczasowa praktyka, a nawet pierwotne projekty, uprawniały ulgowe przejazdy dla uczniów tylko w pewnych porach roku i miesiącach, kiedy ruch uczniów kieruje się do lub ze szkół, a więc przed i po ferjach. Nowy projekt ograniczenie to słusznie kasuje. Rzeczywiście, niema wypadku, aby uczeń opuszczał szkołę w ciągu roku bez ważnej po temu przyczyny. Może go skłonić tylko do tego rozstrój zdrowia, śmierć kogo z rodziny i t. p. zasługujące na uwzględnienie wypadki. Rodzi się zatem pytanie, dlaczego taki uczeń lub student nie ma prawa korzystać z ulgi, jeżeli na wyjazd jego zgadza się bezpośrednia jego władza zwierzchnia? Zresztą, są to już rzadkie wypadki i szkody wielkiej w dochodach kolei nie uczynią. Pozatem należy też zwrócić uwagę, że terminy wakacyjne nie we wszystkich (zwłaszcza specjalnych zakładach naukowych) przypadają jednocześnie, oznaczyć więc niepodobna okresu przejazdu uczniów, nawet przeznaczając na to od 2—3 tygodni. Wiadomo np., że w wielu technicznych, rolniczych i t. p. zakładach naukowych ważną nader rolę odgrywają zajęcia praktyczne, które właśnie rozpoczynają się po ukończeniu nauk teoretycznych, a więc w czasie wakacyj w reszcie zakładów naukowych. A przecież niesłusznem byłoby pozbawiać ulgi tych uczniów, którzy w miesiąc nieraz po innych współkolegach zaczynają swoje wakacje.

Takiemi są w głównych zarysach ważniejsze punkty projektu rządowego w kwestji przyznania ulg uczącej się młodzieży na kolejach. Jest to, jak powiedzieliśmy, projekt ministerjum oświaty, który pozyskać jeszcze musi aprobatę rady państwa, a przedtem zgodę ministerjum finansów.

Dziennik petersburski, z którego zaczerpnęliśmy powyższe szczegóły, zapewnia, że projekt ma poważne szanse utrzymania się i że pierwsze swoje zastosowanie znajdzie podczas zbliżającego się wyjazdu uczniów na święta Bożego Narodzenia.

Abraham Verhoeven.

W nrze 213-ym pisma naszego podaliśmy w r. b. tu na tem miejscu sylwetkę Teofrasta Renaudot'a, założyciela pierwszego we Francji dziennika t. zw. *Gazette*, któremu wdzięczni ziomkowie zamierzyli wystawić pomnik, a którego przy tej okazji obdarzyli tytułem założyciela pierwszego na świecie dziennika, a więc twórcy prasy.

Owóż ten ostatni tytuł zakwestjonowała Belgja, a właściwie Antwerpja, wystąpiwszy z dowodami, iż pierwszym na świecie dziennikarzem był obywatel jej, Abraham Verhoeven, który już w r. 1605-ym rozpoczął wydawać dziennik p. t. *Nieuwe Tijdingen*. Przed Francją już zresztą stanęły na tem polu do apelu Niemcy w r. 1615-ym, Holandja w r. 1617-ym, Anglja w 1619-ym i Hiszpanja w r. 1626-ym, *Gazette* bowiem Renaudot'a pojawiła się dopiero d. 30-go maja r. 1631-go.

Komitet zamierzonej na r. p. w Brukselli międzynarodowej wystawy prasy ku uczczeniu pamięci rzeczywistego jej założyciela organowi swojemu dał nagłówek *L'Abraham Verhoeven* i w pierwszym zaraz numerze organu tego skreślił życiorys najstarszego z dziennikarzy. Pomieszczono tu jednocześnie wzmiankę o artykule Masona Jacksona, drukowaną w *Illustraded London News*, obalającym niezbicie fałszywe mniemanie, jakoby już w roku 1588-ym wychodzić miał w Anglji dziennik *English Mercurie*, pierwszem bowiem pismem perjodycznem angielskiem był *Weekly News*, założony w 11 lat po *Nieuwe Tijdingen*.

Abraham Verhoeven urodził się w Antwerpji d. 22-go czerwca r. 1580-go z ojca tego samego imienia, sztycharza fachem. Na naukę oddał go ojciec jednemu z kolegów swoich, Antoniemu Spierinck, sztycharzowi, fabrykantowi kart, drukarzowi i kupcowi rycin. Że chłopiec z nauk korzystał pilnie, świadczy wykonany przez niego sztych z portretu infantki Izabelli, pendzla Rubensa.

W r. 1604-ym Abraham, 24 letni wówczas młodzieniec, poślubił Zuzannę Spierinck, córkę pryncypała swojego, a że ten ostatni nie odznaczał się zamożnością, zięć jego zatem pracował dalej w zakładzie teścia.

Po roku dopiero, w czasie wojny, prowadzonej przez arcyksięcia Alberta i arcyksiężnę Izabellę ze Stanami Jeneralnemi Holandji, Abraham wpadł na pomysł ogłaszania drukiem nowin z placu bojów, na co od wymienionych książąt osobisty otrzymał przywilej.

Zrazu wydawał „gazety" to flamandzkie, to francuskie, niekiedy jeden i ten sam numer drukował w dwóch językach. Jeden z pierwszych egzemplarzy, a może pierwszy w ten sposób wydany został. Poświęcono go opisowi bitwy pod Eeckeren, w pobliżu Antwerpji, stoczonej d. 17-go maja r. 1605-go.

Dziennik to był niewielkiego formatu, około 12-tu centymetrów wysokości, obfity jednak w tekst, którego, w miarę napływu materjału, bywało i do 16-tu stronic w numerze. Verhoeven występował często z dodatkami, tak iż zdarzało się, że dziennik i cztery razy na dzień wychodził, np. w d. 9-ym października r. 1620-go.

W tym i owym numerze pojawiały się nawet ryciny, tak, iż śmiało Verhoevena założycielem pism ilustrowanych nazwać można. Były to drzeworyty, przedstawiające jeden lub kilka z głównych epizodów tekstu. Numer z 28-go sierpnia 1620-go r. zawiera trzy ryciny, z 30-go zaś kwietnia 1627-go—aż siedem.

W r. 1621-ym do kilku numerów dodano mapki z teatru wojny, a w r. 1622-im pomieszczono w jednym z egzemplarzy nuty. Numer z 26-go lipca 1619-go r. dowodzi, iż Verhoeven posiadał korespondenta w Lizbonie, zaś w numerze z 29-go kwietnia 1622-go r. spotykamy korespondencję pierwszego kaznodziei protestanckiego z Indyj wschodnich. Że się dziennikiem czynnie zajmowano i w wyższych sferach społecznych, świadczy współpracownictwo takiego pod owe czasy uczonego, jak Aubertusa Mirœusa, kanonika przy kościele Panny Marji w Antwerpji i kapelana dworu w Brukselli.

A wiele numer dziennika kosztował? Odpowiada nam na to sam wydawca w zakończeniu jednego z numerów z r. 1609-go, poświęconego wyłącznie opisowi uroczystości, jakie się w d. 14-ym kwietnia tegoż roku odbyły w Antwerpji z powodu ogłoszenia 12-letniego rozejmu. Opis ten kończy się słowami: „No, zdaje się, że macie dosyć za wasze dwa *sous!* nie narzekajcie!"

Z tem wszystkiem wydawcy najpierwszego z dzienników nienajlepiej się powodziło. Ojciec sześciorga dzieci, ciężko walczyć musiał w życiu. Już w r. 1608-ym pozywa go o należność dostawca papieru. W r. 1631-ym umiera mu żona, po stracie uprzedniej czterech synów. Verhoeven liczył wtedy 52-gi rok życia i mimo pracowitości swojej i ruchliwości, w coraz cięższe brnął długi. Obciążyć musiał nawet hypotekę domu „pod złotem słońcem".

W r. 1632-im wstąpił po raz wtóry w związki małżeńskie z wdową po cieśli, która mu nawet posag pewien przyniosła, ale i to nie uwolniło go od wierzycieli. W r. 1634-ym skazano go na zapłacenie jednemu z nich olbrzymiej, jak dla niego, sumy 1,345 florenów, a wyrok spełniono w r. 1637-ym, sprzedając mu dom, w którym od 32 lat wydawał swoje *Nieuwe Tijdingen*.

Cios ten dobił go. Odstąpił wydawnictwo Wilhelmowi Verdussenowi i zmarł niebawem w nędzy prawie, choć w sile wieku.

Nieuwe Tijdingen przeżyły go jednak znacznie: założone w r. 1605-ym, przestały wychodzić dopiero w r. 1827-ym, trwały zatem 222 lata.

Zarząd miasta Antwerpji rozkazał pomieścić na fasadzie domu, tak długo przez Abrahama Verhoevena zamieszkanego, tablicę pamiątkową, przypominającą dziś przechodniom, iż w domu tym założono pierwszy dziennik europejski. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* przytaczają nowe szczegóły o projektowanym podatku od mieszkań. Do drugiej klasy miast, oprócz wymienionych poprzednio, należą jeszcze: Grodno, Kalisz, Żytomierz, Kowno, Mińsk, Mitawa, Mohylów, Rewel, Humań, Lublin, Taganrog i t. d. W klasie tej są następujące kategorje mieszkań od 180—270 rs. podatek 3 rs. 50 kop.; od 270—360 rs. podatek 6 rs.; od 360—450 rs. podatek 8 rs.; od 450—540 rs. podatek 11 rs.; od 540—630 rs. podatek 14 rs.; od 630—720 rs. pod. 17 rs.; od 720—810 rs. pod. 21 rs.; od 810—900 rs. pod. 21 rs.; od 900—1,000 rs. pod. 29 rs. Następne kategorje mieszkań powiększają się od 100 rs. aż do 2,900 rs.; odpowiednie normy podatku są następujące: 33, 37, 41, 46, 52, 58, 64, 71, 79, 86, 95, 103, 112, 122, 132, 143, 154 i 165 rs.; dalsze pozycje komornego powiększają się o 2,000 rs. aż do 4,500 rs.; odpowiedni podatek wynosi: 181, 201, 225, 253, 285, 320, 360 i 403 rs. W miastach trzeciej klasy, do których zaliczone są pozostałe miasta gubernjalne Królestwa Polskiego, kategorje podatku są następujące: od mieszkań w cenie 120—180 rs. podatku 2 rs. 50 kop.; od 180—240 rs. 4 rs.; od 240—300 rs. podatek 5 rs., od 300—360 rs. podatek 7 rs.; od 360—420 pod. 9 rs.; od 420—480 podatek 11 rs. 50 kop.; od 480—540 rs. pod. 14 rs.; od 540—600 rs. pod. 16 rs. 50 kop.; od 600—700 rs. podatek 19 rs.; od 700—800 rs. podatek 23 rs.; następnie cena mieszkań wzrasta po 100 rs., podatek zaś odpowiednio wynosi: 28, 33, 39, 46 aż do 225 rs. od mieszkań w cenie 3,000 rs. rocznie. W miastach czwartej klasy komorne i podatek dzieli się na następujące kategorje: od 96—144 rs. podatek 2 rs.; od 144—192 rs. pod. 3 rs.; od 192—240 rs. pod. 4 rs. 50 kop.; od 240—288 rs. pod. 6 rs.; od 288—336 rs. pod. 7 rs. 50 kop.; od 336—384 rs. pod. 9 rs.; od 384—432 rs. pod. 11 rs.; od 432—480 rs. pod. 13; od 480—500 rs. podatek 11 rs. 50 kop.; od 500—600 rs. pod. 16 rs. 50 kop.; od 600—700 rs. pod. 21 rs. i t. d. aż do 221 rs. od mieszkań w cenie od 2,300—2,400 rs. Wreszcie w miastach piątej klasy są następujące grupy mieszkań: od 48—72 rs. podatek 1 rs.; od 72—96 rs. pod. 1 rs. 50 kop.; od 96—120 rs. pod. 2 rs.; od 120—144 rs. pod. 3 rs.; od 144—168 pod. 3 rs. 50 kop.; od 168—192 rs. pod. 4 rs. 50 kop.; od 192—216 rs. pod. 5 rs. 50 kop.; od 216—240 rs. pod. 6 rs. 50 kop.; od 249—300 rs. pod. 8 rs.; od 300—400 rs. podatek 11 rs. i t. d. aż do 101 rs. podatku od mieszkań w cenie od 1,100—1,200 rs.

= Wydział techniczny magistratu, po dokładnem sprawdzeniu na miejscu, zaopinjował, iż właściciele posesyj, graniczących z posiadłością kościoła Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) na Lesznie, istotnie przekroczyli prawa sąsiedzkie. Mianowicie na posesji nr. 671B w ścianie szczytowej gmachu frontowego od strony ogrodu kościelnego, urządzono na wysokości drugiego piętra dwa okna, nadto dwa klozety nowozbudowanych ustępów wysunięto na 8 cali po za granicę wgłąb posesji kościelnej. Na posesji nr. 671A w ścianie szczytowej nowozbudowanej oficyny urządzono drzwi na parterze i dwa okna na pierwszem piętrze; drzwi te i okna wprawdzie są już obecnie zamurowane, lecz na głucho. Wreszcie na posesji nr. 5587 w ścianie szczytowej nowozbudowanej oficyny od strony ogrodu kościelnego, zostawiono z obu stron po cztery otwory okienne. Przedsięwzięte już zostały kroki ku usunięciu tych niewłaściwości.

= Projektowane umundurowanie niższej służby gospodarczej miejskiej nie dojdzie do skutku; natomiast proponowanem jest, aby służba ta przy sprawowaniu obowiązków urzędowych nosiła odpowiednie znaki, na wzór istniejących w cesarstwie.

= Nastąpiła decyzja władzy wyższej na umieszczenie w projekcie budżetu miasta na r. p. 1,250 rs. na wyrestaurowanie gmachu zajmowanego przez cyrkuł łazienkowski. Roboty wykonane będą sposobem gospodarczym.

= Wzmiankowaliśmy w swoim czasie, iż rybacy i handlarze, dzierżawiący miejsca numerowane na targu rybnym za Żelazną Bramą, wystąpili z prośbą o dozwolenie pozostawiania na targu przez noc transportów ryb, dowożonych kolejami z cesarstwa. Obecnie starania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, jednakże tylko na czas zimy, z nadejściem bowiem odwilży wiosennych ulga ta znów cofnięta będzie.

= Główny inżenier miasta, p. Mościcki, przedstawił projekt urządzenia z wiosną r. b. bruków na następujących ulicach: na Karolkowej, na części Zakopowej przy rogatkach i w Alejach Jerozolimskich między Smolną i Solcem.

= Parkan, okalający stację pomp od strony ulicy Czerniakowskiej, uległ zupełnemu zniszczeniu, postanowiono więc zbudować nowy parkan podług typu, przyjętego na stacji filtrów, z urządzeniem bramy wjazdowej i dwóch furtek.

= Dwa lokale, zajęte na biura cyrkułowe, a mianowicie przy ul. Kruczej i Chłodnej, w myśl kontraktu, zawartego z właścicielami posesyj, mają być odnowione z funduszów miejskich. Na ten cel przeznaczono 4,500 rs.

= Z powodu zwiększonych zajęć inżeniera na stacji pomp i z uwagi na rozszerzającą się z każdym rokiem sieć rur wodociągowych, postanowiono utworzyć posadę pomocnika inżeniera, z wyznaczeniem pensji rocznej w sumie 1,620 rs.

= Wczoraj, o godz. 6-ej wieczorem, odbyła się sesja wydziału wsparcia w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności. Przyznano rs. 37 kop. 50 z zapisu ś. p. Tekli Rapackiej trzem ubogim uczennicom zakładu freblowskiego pani Weryho. Od d. 1-go stycznia r. p., po wyszukaniu odpowiednich lokalów, wydawane będą bezpłatne obiady dla ubogich w 4-ch punktach miasta: przy ulicy Grzybowskiej, Drewnianej, Czerniakowskiej i na Pradze. P. Ludwik Braun mann złożył na ten cel rs. 100 na ręce opiekuna Störla. Zaproszono ofiarodawcę na zastępcę opiekuna cyrkułu IX-go oddziału II-go. Opiekun Nowej Pragi, p. Nawrocki, zawiadomił: że z funduszu, ofiarowanego przez panią Wołowską, od d. 19-go październik do 29-go listopada, wydano tam obiadów bezpłatnych 2,535, t. j. po 65 dziennie, kosztem rs. 139 kop. 42. Postanowiono podziękować opiekunce, pani Wandzie Nawrockiej, która czynnie i gorliwie sprawę pomo-

nioną popierała. Przyjęto do zakładu starców Antoninę Niesłuchowską, sto lat wieku liczącą.

= W księgarni Arcta na Nowym-Świecie będzie urządzona w dniu 21-ym b. m. sprzedaż rabatowa na rzecz Schronienia nauczycielek. Sprzedażą zajmą się damy, przez instytucję zaproszone.

= Tłumacz sądu handlowego, p. Oskar Klauziński, mianowany został podsekretarzem I-go cywilnego departamentu izby sądowej warszawskiej.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga dyrektor kolei terespolskiej, rz. r. st. inżenier Izmajłow.

= Gość.
Bawi w Warszawie historyk i etnograf angielski, wydawca specjalnego pisma, p. Georg Witten.
W dniu wczorajszym gość, w towarzystwie przewodnika, zwiedzał szczegółowo wystawę etnograficzną.

= Na „Gwiazdkę".
Firma Gebethnera i Wolffa nadesłała nam cały szereg wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci.
Są to książki ilustrowane, w części oryginalne, w części tłumaczone.
Oto ich wykaz:
Powiastka Hofmana „Zagrzebani w śniegu" w tłumaczeniu Rzętkowskiego.
Powieść dla młodzieży Stephensona „Skarby na wyspie".
Opowiadanie historyczne Falkenhorsta „Z dziejów odkrycia Ameryki", w starannym przekładzie prof. Karola Jurkiewicza.
„Bajeczki prawdziwe" podług Zuzanny Kornaz, przełożonej ogródka dziecinnego w Genewie—opowiedziała dziatwie M. J. Zaleska.
Mayne-Reida „Porwana siostra".
„Światek Zozi", rozmowy małej dziewczynki z ciocią, spisała M. J. Zaleska.
Ks. kanonika Schmida „Róża z Tannenburga" w przekładzie Chęcińskiego.
Anczyca „Duch puszczy", opowiadanie z baśni amerykańskich.
Meyne-Reida „Wygnańcy w lesie"
Teresy Jadwigi powieść dla dorastających panienek p. t. „Różne ścieżki".
No, i dla młodszej dziatwy „Robinson", w przekładzie Chęcińskiego.

= „Jarmark" dobroczynny.
Od dziś za tydzień rozpocznie się doroczna zabawa przedgwiazdkowa, z której całkowity dochód otrzymuje Towarzystwo dobroczynne.
Zabawa ta, początkowo nazywana „bazarem", później „kiermaszem" i „gwiazdką", obecnie otrzymała miano „jarmarku".
Urządza ją komitet *ad hoc* wybrany, pod przewodnictwem hr. Wincentego Walewskiego, który był projektodawcą kiermaszu, odbytego przed siedmiu laty w zabudowaniach cyrku.
Pełen inicjatywy na polu przysporzenia funduszów Towarzystwu dobroczynności, prezes, przy pomocy energicznych członków komitetu, głównie zaś pp.: Antoniego Wernera i d-ra M. Przyborowskiego, stara się, aby „jarmark dobroczynny" był istotnie urozmaicony i przyciągał tłumy publiczności.
Przygotowania i prace komitetu, od miesiąca prowadzone, są już na ukończeniu.
Wszystkich sklepów będzie 25, a w tej liczbie 6 własnych, które urządzają panie: hrabina Wincentowa Walewska, Jerzowa z hr. Branickich księżna Radziwiłłowa, hr. Pelagja Branicka, doktorowa Tyrchowska, doktorowa Marjanowa Przyborowska i Paulina Diksztejnowa.
Jak zwykle, w lewym salonie firma cukiernicza Salisa urządza bufet ze słodyczami i chłodnikami, a sprzedażą przysmaków zajmą się artystki teatrów.
Oprócz orkiestry p. Sonnenfelda, w drugiej części sali resursy obywatelskiej będą od godziny wpół do 7-ej wieczorem urządzane produkcje muzyczne, wokalne i deklamacyjne.
Tu zapewniony jest śpiew pp. Cieślewskiego, Wierzbickiego, gra na skrzypcach p. Bielińskiego, wiolonczeli p. Skarzyńskiego, fortepjanie pań: Puczkowskiej, I. Stępkowskiej oraz p. Waltenbergowej, deklamacje pań Borchardowej i W. Marusowej, oraz utalentowanej Sabinki Zielińskiej, wreszcie monologi p. Klettego i produkcje magiczne p. Baranowskiego.
Na estradzie będzie wystawiona choinka, którą ozdobi własnym pomysłem fabrykant p. Jan Wróblewski.
Istnieje projekt, aby sieroty z Dobroczynności przy choince wykonywały kolendy religijne.
I to wszystko każdy będzie mógł widzieć i słyszeć za skromne 25 kop.
Zaproszeniem i układaniem listy dam, które wystąpią w charakterze dobroczynnych kupcowych, zajmuje się p. Werner.
Trwanie jarmarku oznaczono na 4 dni t. j. od 15-go do 18-go b. m. włącznie.
Tapicerzy, stolarze, dekoratorzy od jutra już rozpoczną budowanie i przyozdabianie namiotów.
Nadmieniamy jeszcze, że kostjumy, potrzebne do żywych obrazów układu p. Ludomira Szpadkowskiego, już zostały sprawione.
Pierwszy z tych obrazów przedstawi nam lutnię grecką, drugi arfę średniowieczną, trzeci wreszcie dożynkowe skrzypki i basetlę.
Najbliższe posiedzenie komitetu organizacyjnego zabawy odbędzie się w d. 10-ym b. m. o godzinie $5\frac{1}{2}$ wieczorem w gmachu Towarzystwa dobroczynności.

= Zapisy.
Zmarła niedawno tragiczną śmiercią ś. p. Józefa Gerlachowa przeznaczała testamentem sumę 18,000 rs. na budowę kościołów warszawskich, a w tem: 8,000 rs. dla nowego kościoła na Pradze, oraz po 5,000 rs. dla kościołów: św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży i Wszystkich Świętych na Grzybowie.
Obecnie zapisy te, na skutek przedstawienia magistratu, uzyskały zatwierdzenie władzy wyższej.

= Pierwsze deklaracje.
Wspominaliśmy już kilkakrotnie, iż w pierwszych dniach lutego r. p. w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa zostanie otwarta wystawa skór, oraz wyrobów skórzanych.
Obecnie podajemy listę firm, które na początek zadeklarowały wziąć w niej udział, a mianowicie: Temler i Szwede—skóry; Józef Wegner—pasy do maszyn; Bracia Jeromin—skóry końskie; Moritz Piesch z Tomaszowa—karakuły; Jan Morawski i sukcesorowie—skóry glansowane; S. Młyńczyk—obuwie; Wilhelm Weigle—skóry końskie i juchty; L. Brinchenhoff—skóry lakierowane; Łukasz Lasota—siodła damskie i wojskowe; J. C. H. Blunck—gumy do obuwia i skóry końskie, wreszcie Bracia Domańscy z Lublina—skóry różnego gatunku.
Deklaracje przyjmuje kancelarja Muzeum do końca b. m.

= Posiedzenie.
W nadchodzącą sobotę nowozorganizowany cech cukierników odbędzie swe posiedzenie w sali magistratu.
Lista członków cechu obejmuje 18 osób, podczas gdy cukierników fachowych Warszawa liczy przeszło 200.
Przedmiotem obrad na sobotniem posiedzeniu będzie oznaczenie normy opłaty wpisowego i składki, zaprowadzenie ksiąg, itp.
Zgromadzenie w przyszłości otworzy kasę zapomóg dla podupadłych majstrów oraz wdów i sierot po nich pozostałych.

= Kanalizacja i wodociągi.
W poniedziałek i wtorek odbywała się rewizja ksiąg magazynowych w głównym magazynie na stacji filtrów na Koszykach.
Do składu komisji wchodzili pp.: Deike, Masłowski, Józef Lindley, radzca Grotowski, inż. Paidly, ze strony zaś budowy przedstawiali księgi, inż. Szuch wraz z pomocnikami swoimi pp. Hauptem i Bagińskim.
We wtorek, d. 13-go b. m. odbędzie się w głównym magazynie na stacji filtrów obliczanie remanentu, pozostałego z tegorocznego sezonu.
Delegowano do tej czynności pp.: Deikego, Markoniego, Dobrowolskiego i Pigulewskiego.
Z powodu ukończenia linji kanałowej na ulicy Nowolipie przedstawiony będzie raport komitetowi przez głównego inżeniera, poczem nastąpi odbiór przez komisję techniczną.

= Plantacje miejskie.
Główny ogrodnik plantacyj miejskich, p. Franciszek Szanior, zaprojektował następujące ulepszenia w roku w przyszłym w ogrodach i na skwerach.
W ogrodzie Saskim wszystkie słupki drewniane, okrążające trawniki, zostaną zmienione, również drewniane okna i skrzynki w cieplarni mają być zastąpione żelaznemi.
Budynki ogrodu zostaną wyrestaurowane kosztem 1,200 rs.
Dla dogodności osób uczęszczających do teatru Letniego będzie urządzony od bramy przy ulicy Niecałej chodnik betonowy.
Liczba hydrantów do polewania alei i gazonów będzie znacznie zwiększona.
Wreszcie w celu lepszego oświetlenia ogrodu stanie 20 nowych latarń naftowych.
W ogrodzie Krasińskich projektowanem jest zupełne zwalenie dotychczasowej zrujnowanej lodowni i postawienie nowej za 1,500 rs.
Następnie urządzonych będzie 13 nowych hydrantów a do prawidłowego polewania ogrodu mają być zakupione długie węże gumowe.
Na Krakowskiem Przedmieściu przy gmachu VI-go gimnazjum będzie urządzony skwer kosztem rs. 1,200.
Główny ogrodnik zwrócił uwagę, że roślinność na skwerach podczas upałów cierpi bardzo z powodu niedostatecznego polewania.
W tym celu na 11-tu skwerach projektowanem jest urządzenie hydrantów a wydatek na to urządzenie potrzebny wynosi 5,500 rs.
Wreszcie na sprawienie nowych ławek wyłącznie na skwery zaprojektowano wyznaczyć 500 rs.

= Pożary.
Wczoraj, o godzinie $1\frac{1}{2}$ po południu, pokazały się niezwykle obfite kłęby dymu w stronie ulicy Dzikiej.
Okazało się, iż pożar wynikł w domu Jawilera pod nrem 44-ym przy wspomnionej ulicy, w murowanym budynku poprzecznym, w składzie farb i nafty Mirskiego, gdzie zapaliła się w paczce farba, złożona w pobliżu beczek z naftą.
Płomienie, natrafiwszy na tak palny materjał, jak nafta, w jednej chwili zapełniły wnętrze składu, a wybuchnąwszy na zewnątrz, wdarły się przez okienka i dymnik do składu skór, położonego na poddaszu domu Rojza i Ajzensztada.
Na ratunek wyruszyły cztery oddziały straży, czynny jednak udział w gaszeniu ognia brał tylko oddział nalewkowski.
Pożar zagrażał początkowo składowi spirytusu Lindenszata, w drugiem podwórzu po za płonącemi budynkami, dokąd jednak płomieni nie dopuszczono.
Szkody, zrządzone przez pożar, są znaczne.
Skład Mirskiego uległ doszczętnemu zniszczeniu; w składzie skór Rojza pewna część towaru opaliła się i uległa przemoczeniu; ze składu Ajzensztadta również wyrzucano na podwórze skóry, a wiele z nich w chwili obecnej jest już nieprzydatnych do użytku.
Na połowie budynku dach uszkodzono, wiązania zaś mocno się poopalały.
Gaszenie ognia trwało do godziny 5-ej wieczorem.
Skład Rojza i Mirskiego był ubezpieczony, magazyny Ajzensztada asekurowane nie były.
Ratunkiem kierował naczelnik straży, pułkownik Popławko.

= Kradzieże.
Zamieszkałej przy ul. Złotej pod № 40-ym Julji Tatarskiej skradziono 3 palta mezkie, futro oposy, 2 suknie damskie, bieliznę, biżuterję i t. p. przedmioty wartości 350 rs. — Z mieszkania Krystyna Kletkego przy ul. Nowolipie pod № 28-ym skradziono garderobę i zegarek, ogółem wartości 100 rs. — Z otworzonego wytrychem poddasza domu pod № 30-ym przy ul. Twardej Berkowi Wejsblumowi skradziono bieliznę z cyframi B. W., F. W., P. W. i M. W. wartości 200 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pańskiej pod № 93-im Wincentemu Godlewskiemu skradziono ubranie i bieliznę z cyframi W. G. wartości 150 rs.

= Szajka złodziejska.
W fabryce cukru w Hermanowie operowała od pewnego czasu szajka złodziejów, złożona z miejscowych robotników.
Szajka ta wynosiła w nocy cukier workami, które przerzucano przez parkan, a następnie sprzedawano w Sochaczewie, Błoniu i Wiskitkach.
Dwóch złodziejów: Puca i Krajewskiego, uwięziono, a policja zajęta jest odszukaniem wspólników.

= Podejrzenie.
Pod № 8-ym przy ul. Browarnej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męzkiej.
Okazało się, iż to jest dziecię Kunegundy M., liczącej 24 lat wieku.
Rozwinięte śledztwo wykaże, czy podejrzenie zbrodni jest słusznem.

= Przy pracy.
W fabryce Lilpopa i Raua pod № 2-im przy ul. Smolnej ślusarz, Wilhelm Liebert, uległ zgnieceniu palców u prawej ręki.
Poszwankowanego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.
Dwaj tragarze: Wincenty Rechnowski i Maksymiljan Prut, niosący szafę, upadli.
Pierwszy z nich złamał nogę, a Prut, przygnieciony ciężarem, uległ obrażeniu prawego boku.

= Nieostrożna jazda.
Na szosie radzymińskiej Wojciech Potuła wskutek zaszybkiej jazdy przewrócił sanie, z których wypadły cztery osoby.
Wszystkie doznały bolesnych obrażeń, a 12-letnia Helena Potułówna zraniła się w głowę.
Dziewczynka, pomimo energicznej pomocy, w kika godzin później zmarła.

= Spadnięcie.
W dniu wczorajszym pod № 7-ym przy ul. Wielkiej spadła ze schodów Rozalja Uslińska, wskutek czego przedwcześnie urodziła nieżywe dziecię.
Stan zdrowia poszwankowanej jest groźny.

= Drobne ognie.
W dniu wczorajszym w jednem z mieszkań pod № 46-ym przy ul. Twardej wynikł pożar.
Zawezwano straż, przed jej jednak przybyciem domownicy ogień stłumili.
Na poddaszu domu pod № 27-ym przy ul. Dzikiej wszczął się ogień.
Pożar ugasili kominiarze z 1-go oddziału straży.

+ Uroczystość św. Barbary.
Dzień 4-ty grudnia, t. j. dzień św. Barbary, patronki górnictwa, zawsze uroczyście obchodzony był przez górników.
W dniu tym, jak pisze nasz korespondent z Dąbrowy górniczej, po odbytej wotywie solennej, podczas której orkiestra górnicza i amatorowie wykonali

odpowiednie uroczystości utwory i pienia, górnicy wszyscy otrzymują od swych chlebodawców pieniężne podarki, równe dziennemu zarobkowi.

Wieczorem w resursie miejscowej odbył się bal, w którym przyjęło udział przeszło 200 osób inteligencji miejscowej i okolicznej.

+ Echa piotrkowskie.

Korespondent nasz pisze:

„W niedzielę, d. 4 go b. m., w teatrze miejscowym odbył się koncert amatorski na rzecz Towarzystwa dobroczynności i straży ogniowej ochotniczej.

Program urozmaicony i cel szlachetny spowodowały, iż wszystkie bilety rozkupiono, tak, iż dochód z koncertu wynosi *netto* przeszło 160 rs.

Współudział w koncercie zapowiedział był p. Jakowski, profesor konserwatorjum warszawskiego i wychowaniec szkół piotrkowskich, w przeddzień jednak koncertu depeszą dał znać, iż z powodu choroby stawić się nie może.

P. Jakowskiego zastąpił artysta-skrzypek z Warszawy, p. Bieliński.

Łaskawy i bezinteresowny współudział w koncercie raczyli przyjąć panie: Żelisławska (śpiew), Majewska (deklamacja), p. Jeromin (śpiew) i chóry męzkie.

Te ostatnie, pod dyrekcją p. Gerbera, odśpiewały poprawnie kilka numerów z repertuaru „Lutni” warszawskiej, a między innemi: „Chłopskie wesele” Sudermana, „Marzenie” Chopina i „Żaby” Kotarbińskiego.

To też oklaskom i bisowaniom nie było końca, wskutek czego chóry aż sześć numerów wykonały nad program.

Również sympatycznie przyjmowano, znaną już z poprzednich u nas występów, p. Żelisławską, która odśpiewała: „Vorrei morir” Tosti'ego i Cavatine z opery „Robert Djabeł”.

Organizatorowi koncertu, panu B., należy się serdeczne Bóg zapłać za te kilka bardzo przyjemnych godzin, które, dzięki jego staraniom i trudom, spędziliśmy, oraz za przysporzenie funduszu dla ubogich.

Istnieje projekt urządzenia na rzecz Towarzystwa dobroczynności kilku przedstawień amatorskich, czy jednak projekt ów urzeczywistni się, zobaczymy.

+ Na uczniów.

Z Dąbrowy górniczej donoszą nam, iż koncerta na rzecz niezamożnych uczniów miejscowej szkoły górniczej dały 700 rs.

Tak znaczny rezultat należy zawdzięczać hojnym naddatkom.

Największe kwoty złożyli: po 100 rs. dyrektor towarzystwa sosnowickiego kopalni, dyrektor huty bankowej, dyrektor walcowni milowickiej, a po 50 rs. pp. Ciechanowski z Grodźca i dyrektor towarzystwa francusko-włoskiego.

Członkowie resursy po skończonym koncercie wręczyli artystkom: pp. Józefie Szlezygierównie i Marji Wąsowskiej wspaniałe bukiety; najpiękniejszą zaś owację stanowiły skromne, lecz nader piękne bukiety, pochodzące od uczniów szkoły górniczej, którzy w imieniu swych niezamożnych kolegów składali koncertantom za szlachetną ofiarę z talentu najserdeczniejsze podziękowanie.

+ Echa łódzkie.

„Z powodu 20-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, przypadłej w d. 31-ym października r. b., *Dziennik łódzki* w szeregu artykułów wstępnych adwokata Bernarda Birencweiga rozebrał działalność instytucji w okresie minionym jubileuszowym.

Dowiadujemy się ztąd, że pierwszy skład dyrekcji naszego Towarzystwa kredytowego miejskiego stanowili: ś. p. Karol Scheibler prezes, Józef Paszkiewicz i Marcin Łaski, dyrektorowie, ś. p. Ludwik Grohman, ś. p. Jan Jarzębowski i Herman Konstadt, zastępcy dyrektorów.

Do pierwszego zaś komitetu nadzorczego weszli: ś. p. Ferdynand Schlimm prezes, ś. p. Otto Szwetysz, Tomasz Sudra, Izrael Poznański, Stanisław Rejman, Wilhelm Kern, Karol Strenge, Rajnold Finster i Józef Gampe.

Ze składu tego nie żyją wszyscy członkowie pierwszej dyrekcji, dwaj pierwsi zastępcy dyrektorów i dwaj pierwsi członkowie komitetu nadzorczego.

Założycielami zaś Towarzystwa kredytowego miejskiego byli: Karol Scheibler, Trausott Lehman, Ludwik Grohman, Józef Paszkiewicz, Jakób Peters, Ferdynand Schlimm, Maksymiljan Leinveber, Henryk Schlaesser, Karol Gehlig, Herman Konstadt, Marcin Łaski, Wilhelm Ginsborg i Rafał Sachs.

Dyrektorem biura Towarzystwa był ajent od początku założenia jego, p. Andrzej Rosicki.

+ Brak komunikacji.

Z Ozorkowa piszą nam pod d. 4-ym b. m.:

„Szosa, prowadząca przez nasze miasto do Łodzi przez Zgierz, jest najruchliwsza ze wszystkich innych dróg, na której też dniem i nocą niezliczone furmanki i wozy napotkać można.

Pomimo to, ustalonej komunikacji nie mamy, tak, iż każdy jadący do Łodzi lub z powrotem pozostaje w zależności od kaprysu furmanów, którzy, czekając na pasażerów, przedłużają zwykle swój odjazd, a tem samem narażają na stratę czasu.

Aby temu zapobiedz, należałoby urządzić stałą komunikację pocztową, a jesteśmy przekonani, że obok wygody dla publiczności, podobne urządzenie przyniosłoby niemałe korzyści przedsiębiorcy.”

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go grudnia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 9-go grudnia, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędą się licytacje: 1) na naprawę w r. p. traktów pierwszorzędnych gubernjalnych i mostów na nich w powiecie bielskim od rs. 19,381 kop. 16 (wadjum wymagane rs. 1,939); 2) na naprawę takichże traktów i mostów w powiecie węgrowskim z dostawą nowych narzędzi dróżniczych od rs. 15,818 kop. 82 (wadjum rs. 1,[illegible]8[illegible]); 3) na naprawę takichże traktów i mostów w powiecie siedleckim od rs. 24,738 kop. 25 (wadjum rs. 2,4740).

— D. 9-go grudnia, w urzędzie powiatowym sieradzkim, odbędzie się licytacja po raz drugi na trzechletnią dzierżawę dochodu z opłat targowych, jarmarcznych i kopytkowych w m. Sieradzu od rs. 1,003 kop. 70 rocznie; wadjum wynosi 101 rs.

— D. 9-go grudnia, o godz. 9-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze, stawić się mają przed komisją poborową do superrewizji popisowi, nie korzystający z ulg, którzy wyciągnęli w r. b. losy z №№ od 2261-go do ostatniego włącznie; d. 10-go grudnia stawić się mają do superrewizji wszyscy popisowi, którzy korzystają z ulg trzeciego rzędu, oraz korzystający z ulg drugiego rzędu z losami, opatrzonemi №№ od 1—8[illegible]0-go włącznie.

— D. 9-go grudnia, w magistracie m. Płońska, odbędzie się licytacja od zniżonej o czwartą część opłaty na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej płońskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejscowym od rs. 1,330 kop. 92; wadjum rs. 399 kop. 27½.

— D. 9-go grudnia, w zarządzie warszawskiej artylerji fortecznej, odbędzie się licytacja na sprzedaż półkożuszków.

— D. 9-go grudnia, w urzędzie powiatowym biłgorajskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzezi bydła w szlachtuzie biłgorajskim od rs. 1,015 rocznie; wadjum 102 rs.

— D. 9-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dzierżawę posesji № 2,515D w Wsrszawie od rs. 200 rocznie; wadjum 20 rs.

— D. 9-go grudnia, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu Towarzystwa przy ulicy hr. Berga pod № 7-ym, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj i obecnych akcjonarjuszów.

— D. 9-go grudnia, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na przebrukowanie i wybrukowanie niektórych ulic, oraz na urządzenie chodników płytowych w m. Chełmie od rs. 14,623 kop. 84; wadjum wymagane w sumie 1,500 rs.

— D. 9-go grudnia, w urzędzie powiatowym kalwaryjskim, odbędzie się licytacja na dostawę stu pudów lnu dla przędzalni w więzieniu kalwaryjskiem od rs. 7 za pud; wadjum wynosi 70 rs.

— D. 9-go grudnia, od godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa, rozpocznie się i trwać będzie przez dni dziesięć ciągnienie 5-ej klasy 159-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

— Złożone do d. 9-go grudnia do sprawdzenia listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane d. 1-go i 3-go października, oraz kupony płatne w drugiem półroczu r. b., realizowane będą od d. 14-go grudnia, t. j. na 8 dni przed terminem ich płatności.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 3-go b. m.: „Towarzystwa zaliczkowe w Galicji rozwijają się bardzo pięknie. W 199-iu towarzystwach było w r. z. 153,760 członków; włościan i właścicieli posiadłości było 83,731, handlarzy i kupców 22,272, rękodzielników i przemysłowców 17,963, umysłowo pracujących 16,002, kapitalistów 4,920, właścicieli i dzierżawców większych posiadłości 3,246. Własnego majątku posiadają te towarzystwa w udziałach 5,009,631 złr., w funduszach rezerwowych 1,238,443 złr., razem 6,245,074 złr. Z końcem r. z. rozporządzały towarzystwa kapitałem obrotowym 25,318,652 złr. Obrót kasowy towarzystw wynosił w r. z. 178,123,972 złr. — Profesor gimn. Heck otrzymał stypendjum rządowe po 1,000 złr. na trzy lata na wycieczkę naukową do Grecji i Włoch.— W Husiatynie zachorowało znowu dziś dwoje dzieci, a to córki tragarza, jedna licząca 9, druga 11 lat. W powiecie husiatyńskim (w Husiatynie, Olchowczyku, Bodnarówce i Szydłowcu) zachorowało podług dat urzędowych 30 osób, zmarło 13, wyzdrowiało 5, pozostaje w kuracji 12. — W Trjeście uwięziono handlarza dziewcząt, Lejbę Grünberga, który dwie dziewczyny galicyjskie odesłać chciał okrętem do Bombaju.”

× **Kolonizacja w Argentynie.** Oprócz poprzednich kolonij: Maurico, Mosesville i St. Antonio w Entre-Rios, powstało ostatnio przy stacji kolei St.-Domingos kilka nowych osad, a mianowicie: Karmel, Raszel, Rosz-pina, Baron-Hirsz, Judyta, Kirjas-arba. Nazwy nadawane bywają kolonjom przez uchwały samych osadników, a następnie zatwierdzane przez zarząd kolonizacji w Buenos-Ayres. Koloniści tu stosują się najczęściej do wyrażonego przez pułkownika Goldsmita życzenia, aby wyszukano dla osad stosowne nazwy biblijne. Tak np. Kirjas-arba jest to nazwa miasta biblijnego, czyli Chebronu (Genesis 23), zastosowano ją też do jednej z kolonij, w których domy postawione są grupami po cztery, a cała kolonja ma formę czworoboku (Kirjas-arba znaczy właściwie po hebrajsku: miasto czterech). Stowarzyszenie *Alliance israelite* w Paryżu wysłało do kolonji pedagoga dla otworzenia w osadach szkółek elementarnych, gdzie mają wykładać religję, języki: hebrajski, hiszpański i niemiecki oraz arytmetykę. Koloniści mają nadesłać pozostałym w kraju rodzinom swym i krewnym bilety z zarządu kolonizacji, które to bilety mają być okazywane komitetom emigracyjnym, których otworzenie spodziewane jest wkrótce. Posiadacze takich biletów mają być najpierwszymi wychodźcami, wysłanymi do Argentyny kosztem towarzystwa kolonizacji żydowskiej. W każdej osadzie wybrana została jedna osoba, która kieruje sprawami gminy. Osoby te są fachowcami, którzy i w domu uprawiali rolę. Mają oni obowiązek udzielania osadnikom rad i wskazówek w pracy, załatwiania spraw i sporów osobistych i mieć opiekę nad zwierzętami. Pułkownik Goldsmit, który wraz ze swą żoną Rutą i dwiema córkami: Karmel i Rachel, odwiedził ostatnio wszystkie kolonje, wydał polecenie, ażeby niektórzy z kolonistów, przyjmujący do pomocy robotników i sługi chrześcjańskie, uwalniali ich od roboty w sobotę i w niedzielę. Goldsmit nosi się z zamiarem skasowania zepsutej mowy żargonowej i zastąpienia czystą hebrajszczyzną. Listy nadchodzące od kolonistów brzmią wszystkie zadawalniająco.

× **Płatne zagadki.** Od pewnego czasu niektóre z dzienników angielskich wprowadziły w zwyczaj rozpisywania ku uciesze prenumeratorów swoich płatnych zagadek, które wyrodziły się w końcu w rodzaj loterji, nie podlegającej zgoła żadnej kontroli, tak, iż w końcu w sprawę tę wmieszał się rząd, jak wiadomo, nie dopuszczający w Anglji żadnych gier losowych. Zabawa czy loterja zasadzała się na tem, iż dziennik drukował zdanie jakieś, opuszczając w niem wyraz jeden, prenumeratorzy zaś wyraz ten odgadywali, przysyłając wraz z rozwiązaniem zagadki szylinga. Ci, którzy na właściwy wyraz wpadli, dzielili się sumą nadesłanych szylingów, a właściwie dzielił ich niemi redaktor rubryki zagadek, zwyczajnie nieznana nikomu osobistość, na którego dobrej wierze zresztą polegało z konieczności wszystko. A rezultaty niewinnej tej z pozoru zabawy wcale się poważnie przedstawiały. Oto przykład: Jedną z zagadek stanowiło zdanie, opiewające, iż w pewnych miejscowościach u antypodów spożywanemi bywają jako przysmak motyle; zdanie kończyło się słowami: „jeden z przyjaciół moich próbował tej potrawy i wydała mu się— —”. Jaką mu się wydała? W tem tkwiła zagadka, którą jednem słowem należało rozwiązać, a słowo poprzeć szylingiem. Słowem tem był rzadko używany wyraz *savourless*=pozbawiony smaku. Nadesłano 63,253 odpowiedzi—i szylingów, tak, że wygrywający, a znalazło się ich wszystkiego 43, odebrali na głowę po 73·11 fszt.

× **Podróż przymusowa.** Przejechać się wbrew woli z Nowego Jorku do Bremy i z powrotem i to *gratis*, nie byle komu się zdarzy. To też zasłynęły po świecie dwie włoszki: Klementyna Franchi i Cecylja Marini, które świeżo podróż tę w podanych powyżej warunkach odbyły. Rzecz tak się miała. Obiedwie młode dziewczęta, z dobrych bardzo pochodzące rodzin, w d. 6-ym października jeszcze odprowadziły na pokład statku „Fulda” przyjaciółkę odjeżdżającą z Nowego Jorku do Europy. Pożegnaniom nie było końca, tak iż „Fulda” ruszała już z miejsca, gdy dziewczęta zdecydowały się nareszcie statek opuścić. Zaledwie jednak znalazły się w ulicy prowadzącej do portu, aliści przypomniały sobie o zostawionym na „Fuldzie” przedmiocie, którego żadną miarą pozbyć się nie chciały. Wracają tedy do przystani i każą się wieźć na statek, w pośpiechu jednak mylą się w adresie i zamiast na „Fuldę”, dostają się na statek tego samego Towarzystwa *North German Lloyd* „Aller”. W przekonaniu, iż znajdują się na „Fuldzie”, rozpoczynają poszukiwania przyjaciółki, oczywiście daremne, ale tak zawzięte, że statek z przeznaczeniem do Bremy ruszył w drogę. Dziewczęta nie miały przy sobie pieniędzy na zapłacenie drogi, posądzono je zatem, iż pragnęły się przemycić, i mimo żywych protestów, zamknięto w ciasnej kajucie i ani słuchać chciano o odesłaniu na brzeg, tem bardziej, że statek spory już kawał drogi odpłynął. Wprawdzie kapitan ulitował się następnie nad pasażerkami z musu i wypuścił je z kajuty, ale podróż do Europy rade nierade odbyć już musiały. W Bremie dopiero wiarogodność zeznań dziewcząt sprawdzono i konsul amerykański wyrobił im *gratis* powrót do Nowego Jorku, gdzie mimo przebytych trudności, zawinęły rade z przejażdżki, która im dała sposobność bez kosztu aż do brzegów dotrzeć Europy.

BAŃKI MYDLANE.

Wykombinował.

Rzecz dzieje się w szkółce elementarnej na lekcji nauki poglądowej.

— Z czego robi się zupa i pieczeń?

— Z mięsa.
— Dobrze... A z jakiego zwierzęcia bywa najczęściej to mięso?
— Z wołu.
— Bardzo dobrze... A z czego robią buty?
— Ze skóry.
— A z jakiego zwierzęcia bywa ta skóra?
— Z wołu.
— Wcale nieźle... A więc, jakie zwierzę karmi cię i odziewa?
— Mój ojciec.

*

Sąd Salomona.

Przed sędzią staje Abdul Hamid
I skargę wnosi takiej treści:
O, sędzio, skarżę Ben Jussufa,
Że złodziej jest pozbawion czesci.

On ukradł pudla mi białego,
Który tu stoi ot przed nami.
Ukarz więc, sędzio sprawiedliwy,
Złodzieja chłostą lub grzywnami..."

„Nieprawda! Fałsz!—Ben Jussuf woła—
I niema żadnej na mnie winy.
Pudel jest mój, prześwietny sędzio,
Dobrem za niego dał cekiny..."

Sędzia zamyślił się poważnie
I rzecze: „Mój Abdul Hamidzie,
Czem jesteś?"—„Jam śpiewakiem, panie
Głos mój w paragon z lutnią idzie."

„Tak?—rzecze sędzia—więc zaśpiewaj
Nam arję jaką, tonów wieszczu."
Jął śpiewak śpiewać... Tu obecni
Zadrżeli w srogim trwogi dreszczu.

I tylko pudel, pudel biały,
Nie przerażony piewcy tonem,
Spokojnie siedzi obok pana,
Przyjaźnie wierci mu ogonem.

„Hamidzie!—rzecze sędzia—Jussuf
Na karę będzie skazan srogą.
Gdyby pies nie był twoim, toby
Dawno już uciekł z wyciem, z trwogą."

Rzekł i wyrokiem sprawiedliwym
Zakończył przeciwników zwadę
Hamid psa swego do dom wiedzie.
A Jussuf bierze bastonadę.

Dnia 19 listopada r. b., wieczorem, w Lublinie, w kościele po-Bernardyńskim, pobłogosławił Jks. kanonik Bołdak związek małżeński pomiędzy panną Zofją Jaworowską, córką nieżyjącej jej matki Gąsiewskiej, małżonków Jaworowskich, obywateli m. Lublina, a panem Bolesławem Borkowskim, oficjalistą drogi nadwiślańskiej—synem Eleonory z Słotwińskich i Józefa małżonków Borkowskich, byłych dzierżawców folwarku Borki w gub. siedleckiej. Bóg łaską, los szczęściem, ludzie życzliwością niech w życiu całem darzą młodą parę. 4525

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Edmund Skarzyński,

obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 6-go grudnia r. b.

Msze święte w mieszkaniu przy zwłokach (ul. Widok № 18) odbywać się będą w dniu 8 i 9 grudnia, to jest we czwartek i piątek, o godz. **10-ej** i **11-ej** zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek zaraz po skończonem nabożeństwie do rogatek petersburskich dla przewiezienia tychże do Popowa. Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Popowie i pochowanie zwłok w grobie familijnym odbędzie się w dniu 10-ym grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł. Na smutne te obrzędy w głębokim żalu pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1726

Ś. P.

Helena z hrabiów Morstinów Aleksandrowa Ostrowska,

urodzona w Warszawie dnia 5-go listopada 1815 roku, córka Ludwika hr. Morstina i Marji z hr. Ostrowskich, opatrzona św. Sakramentami, spoczęła w Bogu dnia 4-go grudnia 1892 r. w Maluszynie, przeżywszy lat 77. Zwłoki jej złożono zostały dnia 7-go grudnia w grobie rodzinnym w Maluszynie. —4527—

† **Za duszę**
ś. p. Michała Lesisz,
urzędnika dr. żel. w.-w. i obywatela m. Warszawy, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w dniu 9 grudnia, tj. w piątek, o godz. **9 i pół** rano, w kosciele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —4532—

† **Ś. p. Stefan Ksawery Elsner-Podobalski,** uczeń klasy wstępnej gimnazjum V-go, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 7-go grudnia 1892 r. Pozostali w ciężkim smutku rodzice po stracie jedynego najukochańszego dziecka i dziadkowie z rodziną zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 10-go grudnia, to jest w sobotę, w kościele św. Piotra i Pawła, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. 2—4531—

Ś. P.

FRANCISZEK
HRABIA ZAŁUSKI,

przeżywszy lat 62, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, dnia 7-go grudnia w Otwocku zakończył życie. W sobotę, to jest dnia 10-go grudnia, o godzinie **10-ej** rano, po odbytem nabożeństwie w kościele parafjalnym w Karczewiu, nastąpi pochowanie zwłok na miejscowym cmentarzu, na który to obrządek strapiona żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—4516

Ś. P.

Franciszka z Wiśniewskich Jaskułowska,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 6-go grudnia 1892 r. W smutku pozostały mąż z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 9-go grudnia, tj. w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4514

Ś. P.

WINCENTY OKĘCKI,

właściciel dóbr Krobów w powiecie grójeckim,
po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 7-ym b. m. żyć przestał. O dniu pogrzebu oddzielne będą zawiadomienia. —4539—

† Dnia 9-go grudnia, to jest w piątek, jako w dniu imienin ś. p.
Walerji z Holtorfów Karpińskiej,
w kościele św. Krzyża o godzinie **10 i pół** odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostali rodzice i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —4513—

† Za spokój duszy zmarłego w d. 5-ym b. m. w Pohrebyszczach, gub. kijowskiej
ś. p. Edwarda Żydoka,
studenta IV-go kursu liceum w Jarosławlu, odbędzie się w d. 9-ym b. m. w kościele Wszystkich Świętych nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, na które siostra i szwagier zmarłego zapraszają życzliwych. —4530—

† Dnia 9-go grudnia, tj. w piątek, jako w dniu imienin
ś. p. Walerji z Golanowskich Świestowskiej,
odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** rano w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. (4522

† W piątek, tj. d. 9-go grudnia, jako w wigilję pierwszej bolesnej rocznicy śmierci nieodżałowanej ś. p.
Romany z Nowakowskich Rybińskiej,
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **11-ej** zrana, na które w smutku pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4533-

† **Za duszę ś. p.**
Wincentego Jaxy-Bykowskiego,
odprawioną będzie msza święta w kościele św. Piotra i Pawła o godz. **9-ej** rano, w sobotę, dnia 10-go grudnia. —4528

† **Za duszę ś. p. Róży Sobańskiej,**
odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 10-go b. m. w kościele pp. Wizytek, o godzinie **9-ej** rano. —4524—

† Dnia 9-go grudnia, to jest w piątek, o godzinie **wpół do 11-ej** zrana, odbędzie się żałobna wotywa za duszę
ś. p. Walerji Krzysztoporskiej,
w kościele po-karmelickim na Krakows.-Przedmieściu.—5426

† W dniu 10-ym b. m., to jest w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy
ś. p. **Elżbiety z Andersów Czerlińskiej,**
w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **8 i pół** zrana, na które zaprasza się męża, rodzinę i przyjaciół zmarłej. —4520—

† W sobotę, dnia 10 go grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. p. Edwarda Olszewskiego,
lekarza weterynarji, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej** zrana, na które stroskana żona i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych.

Z Petersburga.

W *Now. wr.* czytamy:

„Śledztwo w sprawie strzelania do parowca russkiego „Olga" ze strony rumuńskiej zostało zakończone Z doniesień zarządu Towarzystwa żeglugi parowej ks. Gagaryna, sprawdzonych na miejscu przez konsula jeneralnego w Gałacu, Ładyżeńskiego, oraz konsula russkiego w Sulinie, okazało się, że chociaż w czasie, gdy „Olga" zbliżała się do Suliny, morze Czarne w pobliżu ujścia Dunaju nie groziło burzą, jednakże ze względu na silne wzburzenie morza i zepsucie maszyny parowiec russki zmuszony był do szukania ucieczki. Jednocześnie wyjaśniło się i to, że parowiec russki znalazł się pod strzałami statku stacyjnego rumuńskiego „Smerdan" przed linją kwarantanny w chwili, gdy zbliżał się do niej w celu doniesienia dowódzcy „Smerdana" o swojem położeniu.

„Przedstawiciel rumuński w Petersburgu, jak wiadomo, pośpieszył się niezmiernie ze swą gorliwością i złożył rządowi russkiemu skargę na parowiec russki, który jakoby naruszył rumuńskie przepisy kwarantannowe. Okazuje się jednak, że manewr ten nie przyniósł żadnego pożytku, ponieważ ostatecznie wyszła na jaw wina władz rumuńskich."

W tej samej gazecie w sprawie rewelacyj deputowanego Delahaye znajdujemy następujące uwagi:

„Deputowany Delahaye, którego rewelacje zajmują pierwsze stronice gazet francuskich, z „patrjotyzmu" nie chce wymienić gazety russkiej, oraz jej właściciela, który otrzymał od rządu francuskiego 500,000 franków. Powiada on zupełnie krótko: „Jeden dziennikarz russki i właściciel gazety politycznej, skutkiem przyczyn, których nie mam zamiaru dotykać, chciał *zmienić* kierunek swojej gazety w duchu wrogim naszemu krajowi. Dla Francji było rzeczą nader ważną, aby przeszkodzić temu zwrotowi. Więc też przeszkodzono..."

„W zdaniu tem brzmi najwyraźniej insynuacja o możliwem przekupstwie prasy russkiej. Mimo to jednak deputowany milczy. Zdaje się jednak, że p. Delahaye zrozumie dokładnie motywy, które zmuszają nas do żądania od niego nietylko w imieniu godności i honoru prasy francuskiej, lecz i w imię wzajemnych sympatyj pomiędzy Rosją i Francją, kategorycznej odpowiedzi: jaka to gazeta otrzymała 500,000 franków, kiedy to było (ścisłe oznaczenie roku, miesiąca itd.—jest niezbędnem), w jakich okolicznościach, wreszcie kto oddawał i kto odbierał owe półmiljona franków.

„Powtarzamy, że kwestja ta jest niezmiernie ważną dla wyjaśnienia szczerości stosunków francusko-russkich. Cóż warte bowiem przymierze francusko-russkie, jeśli przygotowane ono zostało za pomocą złota francuskiego, t. j. przekupstwa gazet russkich i oszukania russkiej opinji publicznej? Albo francuzi nie wierzą, aby z nimi można było zawrzeć przymierze, albo wierzą, że za pomocą ich złota można kupić gazety, a przez nie opinję publiczną całego kraju?

„Nam się zdaje inaczej. Z korespondencji barona Mohrenheima i Clémenceau widać, że anglicy sypali złotem, aby podkupić prasę francuską w celu przeszkodzenia przymierzu Francji z Rosją, ale kraj pozostał wierny swoim naturalnym sympatjom. Co się tyczy Rosji, to w niej nie ma nawet gazety, któraby mogłaby rozporządzać opinją publiczną według własnej woli. Nie potrzebujemy zresztą powtarzać raz jeszcze, że w Rosji nie partje rządzą krajem i nie od partyj zależy ten lub ów kierunek polityki. Jeżeli można podkupić gazetę russką za pomocą złota francuskiego, to oczywiście można ją przekupić również i złotem niemieckiem. Cała rzecz polega chyba w zaofiarowanej sumie... To wszystko uważamy za stosowne przypomnieć p. Delahaye, który zasłania się wielce podejrzanym patrjotyzmem".

W zakończeniu gazeta dodaje:

„W sprawie tej jest jeszcze kwestja postronna. *Mosk. wied.* nazywają rzuconą na nich obelgę „bezsensownym fałszem" i zapowiadają, że „wszystkie te zmyślenia zostaną przez nie wyjaśnione należycie w Paryżu". Przyznajemy, że taka forma zakończenia sprawy niebardzo nas zadowalnia. Od *Mosk. wied.* mamy prawo żądać w imieniu całej prasy russkiej, aby gazeta nie ograniczyła się na „wyjaśnieniach", t. j. oczyszczeniu samej siebie, by zażądała i otrzymała od p. Delahaye nazwisko przedajnej gazety. Sprawa powinna być doprowadzona do końca, aż do osobistości, od których się rozpoczęła. Niech wszyscy wiedzą, na kogo ma spaść hańba, choćby to miało drogo kosztować p. Delahaye, jako domniemanego głównego oszczercę."

Petersb. wiedom. zamieszczają następującą informację:

„Jednocześnie ze złożeniem w radzie państwa projektu podatku od mieszkań, tenże projekt w odpisie zakomunikowany został ministerjum spraw wewnętrznych do zaopinjowania. Opinję swoją ministerjum finansów miało przesłać już nie p. ministrowi finansów, lecz bezpośrednio sekretarzowi stanu w radzie państwa. Jak słyszeliśmy, ministerjum spraw wewnętrznych, rozejrzawszy się w projekcie, zawiadomiło sekretarza stanu, że w zasadzie nie ma nic przeciw wprowadzeniu podatku od mieszkań, lecz, że samemu projektowi można zrobić wiele zarzutów. Tak np. przy projekcie niema niezbędnych danych statystycznych, niema szczegółów o podatku podymnym, a wreszcie niektóre miasta, zaliczone do drugiej i trzeciej klasy, podzielone są nieodpowiednio do ilości ich mieszkańców oraz obrotów ich handlowych, od czego w znacznej części zależy wartość mieszkań."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy departamencie podatków niestałych wznowiła swoje zajęcia komisja r. t. A. S. Jermołowa, pracująca nad unifikacją wszystkich ustaw akcyzowych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego*.)

Wiedeń, 5-go grudnia.

Najwyższym szykiem w Wiedniu jest bywanie na koncertach filharmonijnych w niedzielę w południe. Koncerty te są bowiem dla publiczności niedostępne, bilety mają z roku na rok założyciele i członkowie—tylko na stojący parter, albo najwyższą galerję, gdzie jest +14° gorąca, może się docisnąć zwykły śmiertelnik. Wybrani tworzą zatem niby kastę muzyczno-arystokratyczną. Dla artystów jest udział w tych koncertach bod batutą Hansa Richtera także odznaczeniem. Wczoraj publiczność filharmoniczna wstępowała albo przed, albo po koncercie, po drodze do sąsiedniego Künstlerhausu oglądać wystawę Schindlera i nową t. z. „gwiazdkową" malarzy wiedeńskich. Schindler był to poeta krajobrazu, głęboki i rzewny; arcydzieła już malował a był z rodziną w nędzy; na łożu śmierci doszedł go złoty medal z Monachjum. Życiorys jego jest tragiczny; zdawałoby się, że w XIX-ym wieku losy takie artysty wielkiego w stolicy — to chyba bajki. Spuścizna po nim jest bardzo obfita; licytacja zapewni niewątpliwie dobrobyt osieroconej rodzinie; cesarz zwiedził wystawę; pełnomocnicy dworu będą licytować.

Diefenbach, malarz i dziwak, pustelnik, noszący za jedyne odzienie płaszcz wełniany i ubierający tak samo swoje córki, który miał w Monachjum liczne kolizje z władzami i dłużnikami, znalazł był tutaj wielkie sympatje, założywszy swoją jaskinię w ustąpionych mu gościnnie salach Kunstvereinu. Nabywano jego obrazy, a na niego się gapiono, aż po roku wywiązały się znowu procesy, pamflety, cały skandal cygańsko-artystyczny. Wyniósł się Diefenbach teraz do Badenu, gdzie zbierają składki na urządzenie jego „estetyczno-wychowawczej" wystawy, gdyż on sam znowu niema nic, oprócz dziur w płaszczu.

Malarz Horowitz wykończył tu w pracowni użyczonej mu w pałacu ambasady portret księcia Łobanowa, pani Thorsch i panny Rappaport.

Malarz Pochwalski pracuje nad portretami, których liczba przenosi obecnie 20; jest to nadzwyczajne powodzenie.

W operze Mascagniego „Rantzau" nie będzie śpiewać bohaterki Lola Beeth, wyznaczona przez Mascagniego, ale Renard; są w grze jakieś zakulisowe intrygi, pozorowane tem, że partja ta nie leży w głosie Loli.

Ciekawi śpieszyli wczoraj na ratusz, ciesząc się nadziejami wielkiej hecy. Towarzystwo „Chrześcjańska rodzina" zwołało zgromadzenie, a głównym mówcą był książę Aloizy Liechtenstein. Kilkaset kobiet, przeważnie z najuboższych warstw, zbiegło się, ażeby oglądać „swojego" księcia, który awansował na skrajnego trybuna ludu, ku zgorszeniu całej arystokracji. Książę sławił rodzinę, która jednak da się ocalić tylko przez ekonomiczne, materjalne, a chrześcjańskie wyemancypowanie się ludności z pod przewagi kapitału, fabryk itp.

„Sport-athletic Club" i towarzystwo urządzenia „ski" naokoło Semmeringu, krzątają się z zapałem około narciarstwa, gdyż śnieg pada i wytwarza potrzebne warunki.

Podczas dzisiejszej pogodnej, zimnej nocy, ukazała się tu naokoło pełnego księżyca barwna tęcza, która zataczała całe koło, błyszczące kryształami lodu. *A.*

*

Berlin, 6-go grudnia.

W operze królewskiej wczoraj wystawiono po raz pierwszy operę Mozarta „Bastien i Bastienne" i dwuaktowy dramat Leoncavalla „Pajace". Obie sztuki licznie zebrana dystyngowana publiczność przyjęła przychylnie. Po przedstawieniu ostatniej, cesarz kazał prosić do swojej loży obecnego na przedstawieniu kompozytora Leoncavalla, ażeby wyrazić mu swoje zadowolenie i zakomunikować, iż do tego stopnia jest zachwycony jego dziełem, że drogą telegraficzną da znać królestwu włoskim o olbrzymiem powodzeniu opery. Znana wam jest treść „Pajaców", trudno też trafniejszą zdać ocenę o wartości muzycznej tego dzieła od oceny, podanej w *Kurjerze;* zaznaczę tylko, że p. Sylva, jako pajac, znakomicie się wywiązał ze swojej roli. I pani Herzog, jako Nedda, śpiewała głosem dźwięcznym, metalowym, a zwracała nadto uwagę grą, niezmiernie dramatyczną. P. Bulss w prologu znalazł właściwe akcenty ostre i w dalszym ciągu akcji pragnienie miłości i chęć zemsty uwydatnił znakomicie. Chór co do gry i śpiewu był świetny, orkiestra również nic nie pozostawiała do życzenia.

W teatrze przy placu Aleksandra wczoraj nastąpiła katastrofa. Pani Luiza Streitmann, dzierżawczyni teatru, musiała teatr zamknąć i całemu personelowi artystycznemu wypowiedzieć kontrakty w terminie tygodniowym, na mocy paragrafu umów, orzekającego, że ustają zobowiązania dyrekcji na wypadek, gdyby dochody nie starczyły na pokrycie kosztów. Urządzenie i prowadzenie teatru od początku września do dnia dzisiejszego razem miały pochłonąć 70,000 marek, pomimo iż dzierżawa teatru naprzód jest zapłacona aż do d. 1-go września r. p.

I przesilenie u Ronacherów jeszcze nie usunięte. Weszło ono chwilowo w nową fazę, ponieważ rada nadzorcza spółki uwolniła braci Ronacherów od dotychczasowych obowiązków. Złożenie braci Ronacherów z urzędu, jak się zdaje, stoi w związku z uchwałą sobotnią wierzycieli Ronachera zamienienia całego przedsiębiorstwa na t. zw. *Betriebsgesellschaft*.

Wiadomości, że książę Alfred angielski, najstarszy syn księcia edynburskiego, w d. 1-ym kwietnia r. p. wstąpi w pułku pierwszym gwardji pieszej do służby czynnej, dotąd nie zaprzeczono, tak, iż uważać ją należy za prawdopodobną. Książę Alfred jest domniemanym następcą tronu księcia sasko-koburskiego, tłumaczy się zatem zamiar jego zapoznania się już w wieku młodzieńczym z niemieckiemi urządzeniami wojskowemi.

Prof. Virchow z inicjatywy tutejszego towarzystwa kremacyjnego wydał sąd dla dążności tegoż towarzystwa pomyślny. Oświadczył, że, mianowicie w czasach epidemji, palenie ciał zaleca się już z tego powodu, iż temperatura wysoka rozwinięta przy paleniu wszelkie niszczy mikroorganizmy zakaźne, gdy grzebanie znaczniejszej liczby ciał nie usuwa niebezpieczeństwa przewleczenia zarazków na otoczenie.

Zmarł w sobotę w Getyndze rzeczywisty tajny radzca prof. dr. Wieseler. Doczekał się sędziwy profesor wieku lat 81. W r. 1839-ym habilitował się w Getyndze na wydziale filozoficznym, w r. 1842-im otrzymał profesurę archeologji i filologji. Od r. 1854-go był profesorem zwyczajnym. Zbiory archeologiczno-numizmatyczne istniejące przy uniwersytecie getyndzeńskim przez lat 50 pozostawały pod jego opieką. Dla studjów archeologicznych liczne podejmował podróże po Europie i Azji mniejszej. Najcenniejsze jego dzieło stanowi nowe opracowanie i ciąg dalszy K. O. Müllera „Pomników sztuki starożytnej". *K.*

*

Paryż, 5-go grudnia.

Rok niecały oddziela nas od końca kadencji teraźniejszego parlamentu, a partje już zbierają energicznie siły, aby wystąpić w walce wyborczej, która będzie ze wszech miar bardzo ciekawa. Objawem tych przygotowań jest między innemi i niedawno odbyty w Lille zjazd katolików z departamentów: Nord i Pas-de-Calais. Okazało się na nim, że katolicy rozporządzają ogromnemi funduszami, które umożebniają im świetne utrzymanie swych prywatnych szkół i uniwersytetów. Taki np. uniwersytet katolicki w Lille nietylko pod względem naukowym stoi bardzo wysoko, ale może zachowywać wszystkie średniowieczne kosztowne obyczaje: profesorowie wykładają w togach z czystego jedwabiu, szwajcar uzbrojony jest masywną buławą ze szczego srebra. Istnieją katolickie szkoły: rolnicza i przemysłowa; w każdej, oprócz przedmiotów zawodowych, istnieje katedra apologetyki chrześcjańskiej. Towarzystwo publicystów chrześcjańskich dba o to, aby partja miała jaknajwięcej pism i jaknajtaniej je oddawała. Frakcja republikańsko-katolicka zarysowywa się coraz dobitniej i ma swych przedstawicieli w księżach: Garnier, Kleinie i benedyktynie Boulanger. Zjazd zwrócił też baczną uwagę na stosunek przedsiębiorców do robotników w tych fabrycznych okolicach.

Pięć lat mija od chwili, gdy Sadi Carnot został wybrany na prezydenta Francji: dwa lata jeszcze ma władzy przed sobą. Przed pięciu laty zwyciężył dopiero w drugiem głosowaniu, w walce z silnie podtrzymywanym jenerałem Saussier, Ferrym, Freycinetem, jen. Appertem, wreszcie Brissonem, Floquetem, Anatolem de la Forge, bakterjologiem Pasteurem, Spullerem, Feliksem Pyat komunistą, którzy po kilka głosów dostali. Czy za lat dwa zwycięży Freycineta i przebiegłego Rouviera?

Z powodu teraźniejszego przesilenia przytoczę udatny kalambur Saint-Potirs'a w *Autorité*: „kryzys da się streścić w dwóch wyrazach: *l'Echec* (porażka), *les Chèques* (czeki)".

Zatarg studentów z zarządem miejskim w szpitalach wywołał skutek ważny: zainteresowanie się szpitalami i zwrócenie uwagi na ich liczne strony ujemne. Zdziwicie się może, gdy wam powiem, że między ludem paryskim panuje mało co mniejsza obawa szpitala w chorobie, jak u nas po wsiach; rzeczywiście, chorzy cierpią niewygody, lekarze traktują ich przedewszystkiem jako przedmioty badania, a dopiero potem jako pacjentów. Tytuł doktora szpitalnego, jak wszędzie zresztą, jest rodzajem reklamy; eksterni, którzy niby mają być pomocni przy kuracji, uważają swoją posadę przedewszystkiem jako pierwszy stopień do karjery i, według zdania wielu, są zupełnie nieużyteczni. To też zaczyna się wykluwać projekt reorganizacji rady szpitalnej nadzorczej w tym kierunku, aby więcej w niej było radzców miejskich, i aby zapewniono do niej wstęp bezpośrednim przedstawicielom większości chorych, mianowicie specjalnym *ad hoc* delegatom syndykatów robotniczych.

Alfret Binet, pomocnik dyrektora laboratorjum psychologji fizjologicznej przy Sorbonie, robił znowu badania nad sławnym rachmistrzem z pamięci Jakóbem Inaudim, o którym wam w swoim czasie pisałem. Zaliczył go do kategorji „słuchowców", czyli ludzi, których myślenie odbywa się głównie za pomocą samorodnego odtwarzania się dźwięków w umyśle; sam Inaudi powiada, że gdy rachuje, wyraźnie słyszy liczby, choć ich nikt nie wymawia. Uwaga, którą umie skupiać, dopomaga mu do otrzymania zdumiewających rezultatów: powtarza np., 42 cyfry bez wysiłku i liczy jednocześnie uderzenie dwóch metronomów, puszczonych w ruch taki, że uderzają po 126 i 137 razy na sekundę.

Zmarł tu Aleksander Desrousseaux, jeden z niewielu poetów, którzy pisali piosnki ludowe w narzeczach miejscowych. On właśnie po flamandzku odtworzył życie północno-francuzkiego proletarjatu. *K.*

*

Rzym, 2-go grudnia.

Onegdaj, na pierwszem posiedzeniu senatu, zaszedł bezprzykładny dotąd wypadek: podług prawodawstwa tutejszego nominacja senatorów jest przywilejem korony i zależy wyłącznie od niej. Senat zwykł tylko zatwierdzać wszelkie nowe królewskie nominacje, nie wdając się atoli bynajmniej w ich ocenę, bo to nie jego rzecz, i przeto zatwierdzać je bezwarunkowo i jednogłośnie. Otóż przy wyliczaniu nowo teraz zamianowanych senatorów, gdy przyszła kolej wymienienia i zatwierdzenia byłego posła Zuccaro-Floresty, większość głosujących, to jest 69 przeciwko 52, odmówiła swego uznania, postępując w tem całkiem niekonstytucyjnie, albowiem senat niema prawa sądzenia nowych swych członków, i nie może się wdawać w rozbiór stosowności lub niestosowności wstąpienia ich do własnego koła. Ale głosujący odpowiadają prywatnie, iż zatwierdzenie nominacji p. Zuccaro było niepodobieństwem z ich strony, bo chociaż posłował z ich strony, co właśnie teraz stało się urzędowym powodem zaliczenia go w poczet senatorów, to przecież są dawniejsze przeciw niemu zarzuty, uniemożliwiające jego wybór przez króla i przyjęcie przez kolegów: p. Zuccaro bowiem był jednym z głównych przywódzców reakcji burbońskiej przeciwko jedności Włoch; ale ta polityczna reakcja zamieniła się była rzeczywiście w końcu w prawdziwy rozbój, albowiem jej naczelnicy napadali na neapolitańskie i sycylijskie włości, nakładali na nie okup, puszczali je z dymem, albo rabowali i popełniali w nich straszliwe okrucieństwa, gdy napadnięci płacić nie mogli lub odznaczali się liberalizmem. Zdaje się, że p. Zuccaro należał właśnie do takich hersztów. Odpowiedzialność jego nominacji spada zatem na p. Giolittiego, który podał jego nazwisko królowi, aby nie przedstawiać innego niemiłego sobie posła. Oczywiście naczelnik gabinetu, uczciwy człowiek i zacny patrjota, nie wiedział, kogo zaleca, i postąpił nadzwyczaj lekkomyślnie; ale skoro król nominację tę podpisał, to cofać się niepodobna. Zkądinąd różni senatorowie oświadczają, że do starszej gałęzi parlamentu uczęszczać przestaną, jeżeli zasiadać mają obok p. Zuccaro.

Jest to bezprzykładne dotychczas zajście, które mogłoby nawet pociągnąć za sobą upadek gabinetu, i trudno zrozumieć, jak się to skończy. Mówią, że p. Zuccaro pozostanie nadal senatorem, bo cofać nominacji jego już nie można, i byłoby to jawną naganą dla korony, ale że odradzą mu uczęszczać do senatu, gdzie zresztą sam zapewne nie zechce narażać się na pogardę kolegów. Jakkolwiekbądź, jest to fatalna okoliczność dla p. Giolittiego, tak mało dotąd zręcznego.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu, gdzie rozstrząsano adres w odpowiedzi na mowę tronową, senator Guarneri zaproponował poprawkę, zawierającą bezprzykładne także dotąd ostrzeżenie dla korony. Senat jednak przyjąć jej nie chciał. Otóż p. Guarneri teraz dopiero wstępuje do senatu i jest także podany przez p. Giolittiego...

Wczoraj zrana nastąpiło otwarcie uniwersytetu rzymskiego, a mowa odczytaną została przez głośnego uczonego i literata hrabiego Angelo de Gubernatis, profesora języka sanskryckiego i literatury. Czytał on przez półtorej godziny niezmiernie uczoną, ciekawą i wymowną rozprawę o stosunkach Rzymu ze Wschodem. Dowodził z ogromną nauką, iż Rzym był w starożytności wszechstronną tylko filją Wschodu i jest dziś siedliskiem wiary na Wschodzie także objawionej. Dowodził, że tryb nauczania historji powszechnej jest błędnym dzisiaj, i że uprościć go należy. Opowiadał nieskończenie ciekawe rzeczy o starym Rzymie, dowodzące olbrzymiej erudycji. Grzmot oklasków przerwał mu mowę, kiedy powiedział, że na starodawnym pagórku Kwiryna, skalanym niegdyś i ośmieszonym przez Heliogabala, który ustanowił był na nim senat kobiecy z nierządnic złożony, zasiada teraz cnotliwa, pobożna i wykształcona królowa, będąca ozdobą Rzymu i Włoch. *D.*

Londyn, 2-go grudnia.

Miss L. T. Meade, bardzo lubiona autorka powieści dla panien angielskich, ogłasza dziś trzytomową powieść, napisaną do spółki z jednym z najznakomitszych lekarzy p. t. *The Medicine Lady* (Cassel i Sp.). Utworowi temu należy przyznać pierwszorzędne zalety artystyczne i literackie, najlepsze tendencje—chociaż wybór tematu był pod każdym względem nieszczęśliwy. Myśl do niego powzięła autorka z doświadczeń Kocha. Pisze ona w przedmowie: „Choć odkrycie tuberkuliny nie przyniosło tak dalece korzyści, jakich się po nich spodziewała cierpiąca ludzkość, jednakże w umysłach ludzi poważnie myślących niema wątpliwości, że osiągnęliśmy już zadatek największego w świecie błogosławieństwa." Bohaterką w powieści jest Cecylja, żona lekarza, dra Digby. Matka jej zmarła na suchoty, dziecko jej zaczyna zdradzać objawy tej samej choroby, ona sama wreszcie czuje się zagrożoną. Dr. Digby poznał ją w szpitalu, w którym (jak tyle nawet wysoko urodzonych i majętnych panien angielskich) była pomocnicą przy chorych—poznawszy, ożenił się z nią, a gdy poznał ogromny błąd swój, zabrał się do szukania ratunku. Odkrył więc po kilku latach metodę leczenia suchot—ale z przekonaniem o wielkiem niebezpieczeństwie zastosowywania jej do istot ludzkich. Dlatego postanowił zachować wynalazek w najściślejszej tajemnicy.

Tymczasem zły genjusz powieści, dr. Phillips, wchodzi przypadkowo w posiadanie sekretu i, po śmierci Digby'ego, skłania Cecylję do szukania w niebezpiecznej metodzie zdrowia dla siebie i córeczki. Ona daje się przekonać i, w imię cierpiącej ludzkości, na sobie samej najpierw próbuje skutku—z rezultatem najlepszym. Ztąd rośnie w niej pragnienie uzdrowienia innych—i ztąd zaczyna się w powieści cała serja tragicznych wypadków, scen pełnych zgrozy. Taki jest zarys utworu, w którym nie brak wielce romantycznych powikłań, doskonale zawiązanych, rozwiązanych realistycznie i konsekwentnie.

Oryginalny, choć niekoniecznie rozumny sposób zbierania składek dla biednych dzieci „na gwiazdkę", zaprowadziła dyrekcja tutejszej szkoły politechnicznej przy ulicy Regenta. Zakład liczy przeszło 500 uczniów, w wieku od lat 10-u do 20-tu. Każdy z nich otrzymał temi dniami kartę z wydrukowaną odezwą do dobroczynnej publiczności; odwrotna strona karty ma 12 przedziałek dla nazwisk ofiarodawców i ich darów. Powiedziano chłopcom, aby przed 20-tym b. m. starali się zebrać jaknajwięcej monety, zaczynając składkę od rodziców i pukając do drzwi znajomych i nieznajomych. Za każdą wypełnioną kartę otrzyma chłopiec szylinga. Kontrola jest tu oczywiście niemożebną—ale dyrekcja *coś* zbierze przecież dla opuszczonej dziatwy.

Ed. N.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 7-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według doniesienia *Birż. wied.*, ministerjum finansów roztrząsa kwestję zmiany terminów i trybu ściągania podatków od włościan.

MINISTERJUM ROLNICTWA.

Petersburg 7-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Now. wr.* donosi, że ministerjum rolnictwa będzie miało przed sobą więcej nad samą działalność administracyjną—będzie ono musiało wziąć na siebie inicjatywę w ratowaniu i odrodzeniu rolnictwa. Dla ustanowienia łączności między ministerjum a lokalnymi rolnikami, potrzeba ustanowić prowincjonalne rady rolnicze.

INSPEKCJA PODATKOWA.

Petersburg 7-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* pisze, że rada państwa zatwierdziła wydatek na zwiększenie liczby inspektorów podatkowych od 1-go stycznia do 74-ch, a od 1-go maja jeszcze o 37. Istnieje zamiar, ażeby w gubernjach, posiadających instytucje ziemskie, wypadało po jednym inspektorze na powiat.

SPRAWA AHLWARDTA.

Berlin 7-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W procesie Ahlwardta odbyło się dzisiaj posiedzenie bardzo burzliwe. Trybunał odmówił przyjęcia wielu wniosków dowodowych obrońcy, skutkiem czego tenże obwinił trybunał o stronność. Trybunał skazał go na 100 marek grzywny za niewłaściwe wyrażenie, poczem obrońca złożył swój mandat i opuścił salę.

Berlin 7-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu w sprawie Ahlwardta, sąd odmówił przyjęcia przedstawionych nowych dokumentów. Obrońca oskarżonego oświadczył na to, iż jeżeli sąd odmawia przyjęcia owych dokumentów, w takim razie i on odstępuje od obrony. Oświadczenie to wywołało wielkie ożywienie za stołem sędziowskim. Prokurator postawił wniosek, aby obrońcy wyznaczyć za to surową karę. Obrońca złożył na stole prezydjalnym swoje dokumenty i opuścił salę posiedzeń. Przewodniczący po krótkiej naradzie zawiadomił, iż obrońca skazany zostaje w drodze dyscyplinarnej na 100 marek kary, poczem przyjęcie dokumentów zostało wstrzymane. (*Aj. półn.*)

Berlin 7-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Minister spraw wewnętrznych wyraził surową naganę dla landrata w Arnswaldzie za to, że podpisał odezwę, wzywającą do wyboru Ahlwardta.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 7-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Ankieta parlamentarna przesłuchuje w dalszym ciągu osoby, pociągnięte przez śledztwo.

Paryż 7-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Albert Grévy i Leon Rénault przesłuchiwani będą przez izbę adwokatów. Czeki odfotografowano.

Paryż 7-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rochefort ogłasza, iż sprawa panamska miała być podniesiona przed wyborami dla zdyskredytowania rzeczypospolitej. Niezręczny pośpiech odkrył ją przedwcześnie.

ORĘDZIE PREZYDENTA.

Waszyngton 7-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Orędzie dotychczasowego prezydenta, Harrisona, odczytane na otwarciu kongresu, podnosi niebywały rozkwit Stanów Zjednoczonych. Harrison przewiduje, iż skutkiem projektowanej zmiany polityki taryfowej nadejdą dla fabrykantów i robotników ciężkie czasy. Jeżeli konferencja monetarna nie odniesie skutku, to warunki handlowe zniewolą państwa, które nie chciały w niej uczestniczyć, do wejścia w porozumienie ze Stanami Zjednoczonemi, ażeby zabezpieczyć pomnożenie bitej monety, niezbędnej dla handlu światowego. Stany Zjednoczone powinny przedsięwziąć środki zaradcze przeciw odpływowi złota do Europy.

WALKI AFGAŃSKIE.

Bombaj 7-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Wojska afgańskie z Asmary wyruszyły w dół prawego brzegu rzeki Kupara do doliny nazratskiej. Umra-chan znajduje się w twierdzy Nazrat, na lewym brzegu. Obie strony oczekują starcia w Czytralu.

ŚNIEGI.

Wiedeń 7-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zamiecie śnieżne zatamowały zupełnie ruch pociągów. Pod nawałą orkanów śnieżnych pękają szyby. W okolicy Wiednia śnieg wyrządził wielkie szkody.

Kraków 7-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Skutkiem wielkich śniegów wszystkie pociągi przychodzą ze znacznem opóźnieniem.

Wiedeń 7-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Książę Koburski zwrócił się do Papieża z zawiadomieniem, iż zamierza wstąpić w związki małżeńskie z księżniczką jednego z byłych domów panujących włoskich. Papież odpowiedział, iż daje przyzwolenie jedynie pod warunkiem, iż dzieci z tego małżeństwa będą wychowywane w wierze katolickiej. Donoszące o tem dzienniki dodają, iż jeśli wiadomość ta jest prawdziwą, to może tu być mowa tylko o księżniczce z linji toskańskiej austrjackiego domu cesarskiego, albo o księżniczce burbońskiej z linji domu Obojga Sycylij, najprędzej zaś o córce hrabiego Caserta, który zamieszkuje w Cannes.

Wiedeń 7-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Do rady państwa wniesiono projekt do prawa o unormowaniu konwersji galicyjskiego długu indemnizacyjnego od opłat stemplowych.

Berlin 7-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ze Szląska, Prus wschodnich i Poznańskiego donoszą o licznych przerwach w komunikacji kolejowej z powodu zasp śnieżnych. Tu przychodzą również pociągi przeważnie bardzo spóźnione.

Paryż 7-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Carnot prezydował radzie nowych ministrów i podpisał dekrety nominacyjne.

Sofja 7-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Tutejszy konsul jeneralny niemiecki, na którego włożono także obowiązki obrony interesów russkich, otrzymał wczoraj polecenie, aby przypomniał rządowi bułgarskiemu o terminie wypłaty rat okupacyjnych. Wypłaty owe nie były dokonywane od początku roku 1890-go.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go grudnia. (*Telegram pryw. Kur. War.*) — Rozpoczęto dziś obrady w usposobieniu dość pomyślnem, które w ciągu trwania czynności osłabło cokolwiek. Ujemnie oddziaływa na giełdę mniejsza obfitość gotówki. Na rynku rubli panowała dziś zwyżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 201.75, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 201.50 i straciły następnie dalsze 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 60 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 35 fen., a krótki Petersburg o 30 fen., podczas gdy Petersburg długoterminowy pozostał bez zmiany. Przekazy na Wiedeń niżej na o 20 fen. w obu terminach (krót. 169.30, długoterminowe 168.40). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 10 kop., a listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie III-ej emisji podniosły się natomiast o 10 kop. Pożyczek wschodnich II-ej em. nie notowano. Więcej płacono za $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie, tyleż co i wczoraj za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, a 6% russkie renty złote z 1883-go r. i kupony celne, mniej zaś za pożyczki premjowe russkie obu emisyj. Akcje kredytowe austrjackie trzymają się wciąż na tym samym poziomie. Dyskonto prywatne podskoczyło o $\frac{1}{4}\%$ ($2\frac{7}{8}\%$). Żyto podrożało dziś dzięki lepszemu pokupowi; towar gotowy wyżej o 1 m. 25 fen., a dostawowy o 75 fen.

Berlin 7-go grudnia. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	201.40	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	201.10	Akcje kredytowe	166.70
Wek. na Petersb. krót.	200.80	Wek. na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	199.50	„ „ dł.	—.—
Bil ban. russk. na dost.	201.25	Żyto w tow. gotow.	134.05
Wschodnia poż. II em.	66.—	Żyto na wiosnę	135.75
Listy zast. serji I-ej	63.30		

Kursy z d. 6-go grudnia 200.80 200.75, 200.50, 199.50 201,—, 65.90, 63.40 166.70, 133.25, 135.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 7-ym grudnia. Usposobienie spokojne, dowóz mały, zaledwie 3 wagony wynoszący. Żyta nadszedł 1 wagon, za wyborowe płacono po 83 do 85 kop., za średnie po 81 do 82 kop., za ordynaryjne po 79 do 80 kop. Owsa 1 wagon, usposobienie bez zmiany, za wyborowy osiągano 90 do 93 kop., za średni po 83 do 88 kop., za ordynaryjny po 77 do 81 kop. Gryka spokojnie, płacono po 90 do 94 kop., względnie do dobroci ziarna. Jęczmienia dowieziono 1 wagon, sprzedawano towar na paszę po 70 do 76 kop. Kasza jaglana słabo, za wyborową osiągano do 104 kop., za średnią 96 do 100 kop.

Gdańsk 5-go grudnia. — Pszenica krajowa w słabem usposobieniu i o 1 mar. niżej. Towar tranzytowy przy obfitem zaofiarowaniu spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą obciągniętą obsadzoną 756 gr. i 764 gr. 118 mar., dobrze-pstrą lekko obciągniętą 761 gr. 122 mar., dobrze pstrą obsadzoną żytem 753 gr. 122 m., pstrą 780 gr. $124\frac{1}{2}$ mar., dobrze pstrą 780 gr. $125\frac{1}{2}$ mar., pstrą szklistą 753 gr. 126 m., jasno-pstrą lekko obciągniętą 777 gr. 125 m., jasno-pstrą cokolwiek obsadzoną 777 gr. 125 mar., jasno pstrą cokolwiek pobitą 783 gr. 125 m., jasno-pstrą 761 gr. 124 mar., 777 gr. i 783 gr. 127 mar., ładną pstrą 785 gr. 127 mar., wysoko-pstrą 750 gr. 125 mar., wysoko-pstrą szklistą 791 gr. 130 mar., ładną wysoko-pstrą szklistą 780 gr. i 788 gr. 131 mar., za russką tranzyto czerwoną obsadzoną żytem 766 gr. 120 m. za tonnę. **Terminy tranzyto:** na kwiecień-maj 127 mar. w zaofiarowaniu, $126\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. **Żyto** krajowe słabo i o 1 do 2 mar. niżej. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 720 gr., 726 gr., 744 gr. i 750 gr. 101 mar., 744 gr., 747 gr., 150 gr., 753 gr., 756 gr. i 762 gr. 100 mar., 756 gr. $100\frac{1}{2}$ mar., 768 gr. 99 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na grudzień i grudzień-styczeń dolno-polskie $101\frac{1}{2}$ mar. m. w zaofiarowaniu, $100\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 100 mar. w zaofiarowaniu, $99\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 102 mar. w zaofiarowaniu, $101\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 101 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto 671 gr. 91 m., russki tranzyto 603 gr. i 609 gr. 78 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 100 mar., na paszę 95 mar. za tonnę targowano. Russki bob koński tranzyto obsadzony 114 mar za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.90 mar., $3.92\frac{1}{2}$ mar., 4 mar., średnie 3.60 mar., miałkie 3.40 mar., 3.45 mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $48\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec 48 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29 m. w zaofiarowaniu, na grudzień-marzec $28\frac{3}{4}$ w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie wyczekujące. Kurs w Gdańsku 201 mar. za 100 rs.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 7-go grudnia 1892 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 6-go g. 9 w.	727.8	94	Pn	—4.1	=	—3.2
D. 7-go g. 7 r.	733.0	94	Pn	—4.1	=	—3.2
g. 1 pp.	736.1	87	PnW	—3.2	=	—2.5

W ciągu d. 6-go b. m.: Temperatura najniższa C. —3.4 = R. —2.7; najwyższa C. —7.2 = R. —5.7; Wysokość wody spadłej mm. 1.6.

Dobrą a tanią herbatę poleca skład M. Muszkata, plac Resursy Kup. 36 w nowym domu Seydla. 1683

Na Gwiazdkę!
Portrety litografowane Mickiewicza, Krasińskiego, Szopena i Moniuszki—podług obrazów T. Maleszewskiego—do sprzedania we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa po rs. 1 k. 50 za egzemplarz. 4277

Siwucha, Żubrówka, Jeziorko
Marszałkowska nr 114.
Hurtownie w Jeziorku pod Łomżą. 884

Dr Gustaw Phull
Sienna nr 18, .140r
po specjalnych studjach odbytych w klinikach zagranicznych, przyjmuje z chorobami kobiecemi codziennie od 4—6 po poł., niezamożnych bezpłatnie codziennie od 8—10 r. z wyjątkiem niedziel i świąt

Stanisław Gralewski i Sp.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż węgla kopalń „Rudolf" i „Mortimer" w ***składzie, Twarda 55.***—Zamówienia na dostawy: ***Jerozolimska nr. 35.—Telefonu nr. 681.*** 4488

Najlepszy Ocet Winny
A. Stalińskiego. 1504
Fabryka Hoża 46.— Skład Hoża 8.

MASŁO.
Sklep spożywczy urzędników dr. żel. nadwiślańskiej (Nowogrodzka nr 15) stale jest zaopatrzony w masło śmietankowe po 50 kop. za funt, oraz prawdziwe litewskie. 1632

Nowy transport prawdziwych
Cygar Hawańskich
nadszedł w gatunkach wyborowych do ***głównego Składu Win*** 1649r
SIMONA I STECKIEGO
Krak.-Przedm. nr 38 wprost Saskiego placu.

— ***Wina lecznicze*** (rabarbarowe, chinowe, pepsynowe, Cola itd.) przyrządzane na ***oryginalnych winach, wprost z Hiszpanji i Francji sprowadzanych***—poleca ***apteka L. Zieminskiego,*** magistra farmacji, ***Marszałkowska nr 153.*** 1562r

— Dr ***Aleksander Fabian,*** asystent szpitala św. Jana Bożego powrócił z nad Wołgi ***(Nowogrodzka 16*** od 4—6 po poł.) 4504

„FIN DE SIÈCLE"
najnowszy walc Waldteufla.
Nakład ***księgarni Gubrynowicza.***
Cena 60 kop. 4498

NA GWIAZDKĘ

Nowości z Porcelany, Majoliki i Szkła
w wielkim wyborze, oraz
LALKI PARYZKIE
od rs. 3—6 kop. 50
otrzymał i poleca .705
F. IZDEBSKI
Senatorska nr 496, nowy 6 róg Miodowej.

Dentysta Piotr Klejn, Leszno 6.
Wprawianie zębów w kauczuku i złocie. Plombowanie. Leczenie. Wyjmowanie zębów przy zastosowaniu gazu rozweselającego (biednym od 8—9 rano bezpłatnie). 34

Cygara odleżałe

znanej dobroci, fabryki „Imperial" wyprzedają się z ustępstwem rabatu, nabywającym nie mniej ***stu*** sztuk w składach ***J. Rosenbluma Nowy-Świat nr 9 i Krak.-Przedm. nr 79.*** 4274

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 4529

Otrzymaliśmy świeżo znaczne transporta

TURECKICH DIUBEKÓW

w liściach i przyjmujemy łaskawe
zamówienia na papierosy
tosując się ściśle do podanych nam formatów, mocy, ceny tytoniu etc. etc. z czem się Szanownej Publiczności polecamy
Kalinowski i Przepiórkowski
Warszawa — Hotel Europejski. 4349

4405 ***Lecznica dla zwierząt*** Świętokrzyzka 31, przyjmuje na stałe i udziela porad od 9—2 po p.

Skład Futer
J. LEHRA

egzystujący od roku 1865, przeniesiony został na ulicę Świętojerską 22 wprost placu Krasińskiego i poleca wielki wybór najświeższych i najlepszych towarów futrzanych tak gotowych jakoteż skórek i błamów różnego gatunku.
Ceny nader umiarkowane. 3951

Cygara Americana

przygotowane z wyborowych liści
w cenie 5, 6, 8 i 10 rs.
La Risita rs. 5, Favorita rs. 4,
Violetta i Reinitas rs. 3 za 100 sztuk
w różnem opakowaniu, polecamy jako gatunki wyóżniające się rzeczywiście swoją dobrocią w smaku i wykończeniem od wielu innych.
Kalinowski i Przepiórkowski
Warszawa — Hotel Europejski 4350

Tres Bons.
Tres Bons.
Tres Bons.
Tres Bons.
Tres Bons.
Tres Bons.
Nowy gatunek Papierosów w cenie 1 rs. za 100 sztuk oraz znane ze swej dobroci
TYTONIE
Fabryki E. K. BABADAGŁY
W ODESIE
polecają
Wandalin i S-ka

Warszawa, Plac Teatralny nr. 11.—Telefon nr. 191
Żądania na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczeniem. 1607

DENTYSTA
Dr med. Głogauer
w ***Katowicach,*** Friedrichstrasse 10/I obok s... teki pod orlem przyjmuje od godz. 9—12 przed p... łudniem i 2—6 po południu. 1588

4483 Dr ***J. Halpern,*** b. lekarz na klinikach z... granicznych, przyjmuje z chorobami ***skórnem i wener.*** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 3...

KOMITET
Towarzystwa Cyklistów
w Warszawie
podaje do wiadomości, iż **ŚLIZGAWKA** klubowa na Dynasach — ***Obozna nr 1—...*** otwartą zostanie we czwartek, 8 b. m. o godzinie 1-... po południu. 172...

Praktyczny Kalendarz biurkowy na rok 1893 nakładem składu papieru ***St. Winiarskiego,***
Nowy-Świat 53 w Warszawie,
wyszedł i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach papieru i księgarniach. Cena egzemplarza rs. 1.50, z przesyłką rs. 2. 4535

Codziennie Koncert
Wejście Bezpłatne.



Sale 1-go piętra mogą być odnajmowane dla oddzielnych Towarzystw lub zebrań.
1727r

— Dentystka ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 4538

W ogrzewanym Cyrku
przy ulicy Ordynackiej
Cyrk Ernesto Ciniselli
W czwartek, 8 grudnia 1892 r.
Pierwsze wielkie przedstawienie z udziałem całego towarzystwa.
Szczegóły w programach.
Kasa otwarta od godz. 11—2-ej i od 5-ej do końca przedstawienia. 172...

BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH
KRÓLEWSKA 6
urządza na Gwiazdkę
WYPRZEDAŻ
z powodu nagromadzenia się szlafroków damskich, matinek, halek, gorsetów, sukienek dziecinnych, pl... szczyków, wyrobów włóczkowych jak: chusteczki, kaftaniki, kamasze, kołdry, kołderki, sukienki, cz... peczki; wyrobów pończoszniczych, lalek i rozmai... tych galanteryjnych drobiazgów i krawatów męs... kich. 1728r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.
— Drogi przyjacielu! Jeżeli tak krótka przestrzeń nas dzieli, dlaczego się ukrywasz przed okiem któr... cię uwielbia? Pragnę cię widzieć.
4526 „Biała Róża."



Skład Fortepianów i Pianin



K. Fritzsche,

Zielony Plac, róg Erywańskiej Nr 9.

Pianino b. mało używane, z pierwsz. zagr. fabryki tanio do sprzedania.

WYNAJEM. 2084

NAJTAŃSZE

ŁYŻWY

1729r

W SKŁADZIE

na 1-szem piętrze

Ad. KEMPIŃSKIEGO,

Senatorska 22, róg Bielańsk.

---

* *Mam honor powiadomić Szanowną Klijentelę, że posiadając większy niż lat dawnych wybór biżuterji, niezależnie od istniejącego od dawna Magazynu przy ulicy Miodowej Nr 1, otworzyłem pod* ***własną firmą***

A. ŻELISŁAWSKI,

Magazyn wyrobów Jubilerskich,

Krakowskie-Przedmieście 43 (wprost Bednarskiej),

który zaopatrzyłem w najświeższe fasony ***biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej,*** *z zastosowaniem do obecnych wymagań mody i gustu.*

Na nadchodzącą GWIAZDKĘ polecam:

Wielki wybór Pierścionków, Kolczyków, Bransolet, Naszyjników, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach przystępnych.

Obrączki złote *„szczęśliwego małżeństwa" 94-tej próby, wagi 3, 4 i 5 dukatów, wykonywam z całą dokładnością* ***w ciągu godziny.*** 2038

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Directeur Gérant Eugène Gibert,

Izmajłowski Prospekt Nr 27.

Medal złoty, Paryż 1889 r.

PUDER TŁUSTY

BIAŁY. RÓŻOWY i RACHEL, po kop. 50 pudełko.

Puder Veloutine,
Puder Dongola,

Puder de Ninon,
Bielidła i Róż.



Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 1526r

---

NA CZASIE.

WYPRZEDAŻ

Zabawek i Galanterji,

Marszałkowska 107, róg Chmielnej. **2080**

Poszukuje się 2990

LOKALU

z motorem parowym, siły 6—8 koni. **Oferty sub G. 1,000, składać w kantorze Kurjera.**

DO WYNAJĘCIA

każdego czasu

przy ul. Niecałej pod № 14-ym, obok ogrodu Saskiego,

Sklep obszerny

z oknem wystawowem i pokojem w oficynie, wprost bramy, służyć mogący na skład towarów, magazyn ubiorów dziecinnych, na pracownię lub na kantor.

Wiadomość u stróża. 2030

51, Dzika 51,

blizko Drogi Nadwiślańskiej,

SKŁADY

murowane zaraz do wynajęcia. 1722R

SPECJALNA FABRYKA

Biszkoptów angielsk., Herbatników i Cukrów deserowych

WINKLER, KRASZEWSKI i S-ka,

MARSZAŁKOWSKA 111,

niniejszem zawiadamia Szan. Publiczność, iż nabywszy na własność **CUKIERNIĘ przy ulicy Rymarskiej № 16,** tamże urządziła sprzedaż swych wyrobów: **Herbatniki** od 30 kop., **Drobne ciasteczka** do wina od 40 k., **Petits Fours** 50 kop., **Cukry deserowe** od 50 kop., **Najdelikatniejsze praliny** od 60 kop., **Pierniki** w paczkach własnego wyrobu z 20%, prześliczne **Pierniczki, Owoce marcepanowe i inne ozdobne Cukierki na CHOINKĘ** od 50 k.—Przyjmują się obstalunki na **Torty, Tace ciast, Piramidy** i różne **Leguminy,** jak również na **Strucle** nadziewane różnemi masami, makiem i konfiturą 1 funt 30 kop. 2056

PP. Handlującym rabat.

HANDEL WIN

i Towarów Kolonjalnych

KONSTANTEGO GRABICKIEGO,

Plac św. Aleksandra № 7 i Marszałkowska № 71,

poleca na nadchodzące **ŚWIĘTA:** Towary kolonjalne w wyborowych gatunkach, jako to: **Herbatę, Cukier,** świeże **Bakalje, Daktyle** Marokańskie. **Migdały, Rodzynki, Malaga** i inne Wina oraz **Węgierskie, Hiszpańskie, Francuzkie i Szampańskie. Koniaki Francuzkie** i kuracyjne, **Maderę** starą nagrodzoną **złotym medalem** na ostatniej Wystawie Paryzkiej. **Rumy, Likiery** zagraniczne, **Starkę, Śliwowicę, Porter** Angielski i **Piwo** Angielskie. **Koniaki** Krymskie i Kaukazkie. Wina **Szampańskie** firmy **Totina i Sokołowa,** Wina **Karakólskie** z ogrodów **Jenerała** Anienkowa, Wódki z pierwszorzędnych dystylarni krajowych i russkich **Wolszmita** z Rygi, **Piwo** z renomowanych browarów, **Homary, Sardynki, Ryby** russkie, **Wędliny** litewskie i moskiewskie, **Masło** śmietankowe, **Oliwę** Nicejską, **Grzyby,** solone Rydze, **Groszki** zielone, **Śledzie królewskie, Biszkopty** z Angielskich i Moskiewskich fabryk itp.

Za Wina Węgierskie firma poręcza, że są zdrowe, odstałe i osobiście sprowadzane z zagranicy. 2084

„PHILIPPI"

Magazyn Okryć i Sukien Damskich,

Warszawa, ul. Niecała Nr 9, I-e piętro,

przyjmuje zamówienia na **wierzchy do futer. Palta, amazonki, żakiety, kostjumy angielskie,** wykończone przez najzdolniejszych robotników mezkich.—**SUKNIE** krojem Wortha od rubli 12-tu wykończa Magazyn Konfekcji

PHILIPPI,

1695R **Warszawa, Niecała Nr 9, I-e piętro.**

Specjalna Fabryka Pończoch

Wysyłka na prowincję.

Zupełna Wyprzedaż GORSETÓW

Ś-to Krzyzka 11.

G.
H
A

G. HAEHLE

H
L
E

Największy wybór wszelkich trykotarzy

specjalność

Jersey i Żakiety

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów po cenach zniżonych.

Ś-to Krzyzka 11.

Pasy ochronne. Spodnie ubrania dla dam, panów, dzieci i ubrania do gimnastyki i t. p.

S-to Krzyzka 11.

Kamizelki myśliwskie, pończochy, skarpetki i rękawiczki.

Obstalunki wykonywają się w jak najkrótszym czasie. 1537R

Ś-to Krzyzka 11.

OD ZARZĄDU DRÓG ŻELAZNYCH POŁUDNIOWO-ZACHODNICH.

Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 1 (13) Grudnia r. b., w Zarządzie Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich, odbywać się będzie sprzedaż wyszłych z użycia różnych potrzeb i urządzeń sanitarnych w wagonach przeznaczonych do przewozu rannych;—sprzedawane także będą zużyte mostki ruchome do wprowadzania i wyprowadzania koni z wagonów, do ładowania furgonów i ciężarów wojskowych, tudzież okucie żelazne tych mostków.

Życzącym nabywać powyżej wymienione przedmioty, w razie żądania wysyłane być mogą pocztą z Oddziału Gospodarczego Zarządu Dróg w Kijowie egzemplarze drukowane opisania rzeczonych przedmiotów. Oprócz tego, otrzymywać można także egzemplarze osobiście w powyżej wskazanym Oddziale Zarządu, oraz w Dyrekcji Towarzystwa Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich w St.-Petersburgu, u Agentów Dróg Południowo-Zachodnich: M. L. Teplitza w Warszawie (ul. Trębacka Nr 4), M. N. Tannenberga w Moskwie (Zarząd Drogi Żel. Moskiewsko-Brzeskiej) i u Zawiadujących składami na stacjach: Odessa, Kijów, Koziatyn, Zdołbunowo, Kowel, Brześć Lit., Starosielce, Żmerynka, Birzula, Golta, Bendery i Kiszyniew. 1716

DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do publicznej wiadomości, że na potrzeby drogi, zamierza zakontraktować dostawę kożuchów krytych suknem i półkożuszków niekrytych, rozmaitych przyjętych typów, na przeciąg lat trzech, poczynając od 1-go Stycznia 1893 r.

Osoby, życzące sobie podjąć się powyższej dostawy, winne najpóźniej do godziny 11-ej dnia 7 (19) Grudnia r. b., złożyć w Magazynie Głównym drogi żelaznej, pełny komplet kożuchów i półkożuszków modelowych, po czem najpóźniej o godzinie 12-ej tegoż dnia złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego stosowne deklaracje, w opieczętowanych kopertach z napisem: „Deklaracja na dostawę kożuchów dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej."

Do deklaracji winny być dołączone, podpisany przez deklaranta egzemplarz warunków dostawy, duplikat kwitu Kassy Głównej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na wniesione wadjum w summie rs. 1,000 i nakoniec poświadczenie Magazyniera Głównego o złożeniu przez deklaranta modeli. Deklaracje bez wyżej wymienionych dowodów nie będą wcale brane pod uwagę.

Warunki dostawy oraz wszelkie wyjaśnienia, osoby interesowane, mogą otrzymać każdodziennie w biurze Naczelnika Wydziału Gospodarczego, w godzinach biurowych, z wyjątkiem niedziel, dni świątecznych i galowych. 1728r

Nauka i wychowanie.

Adres. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 3903r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3748r

Angielka dyplomowana, lekcje 3 razy tygodniowo, 5 rs. miesięcznie u siebie. Włodzimierska 2—5. 3902r

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 39341

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 40181

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 39728

Nieszczęśliwa matka znajdująca się w bardzo smutnem położeniu, zwraca się z prośbą do serc litościwych, o przyjęcie do wspólnej nauki, choćby na czas jakiś chłopczyka w w wieku lat 10, bardzo dobrze wychowanego i z wyjątkowemi zdolnościami do rysunków. Bóg nagrodzi czyn szlachetny, a biedna matka modlić się będzie za podzielenie się kęskiem chleba z prawdziwą sierotą. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. E. C. 40133

Nauczycielka udziela początków lekcyj, korepetycyj. Aleje Jerozolimskie 84, mieszkania 10. 40005

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Jasna № 6, zastać można od 4—6. 39742

Osoba życząca sobie dawać lekcje języka niemieckiego 3 godziny tygodniowo, za rs. 3 m., zechce zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod „Nauka." 40165

Potrzebny niezwłocznie nauczyciel matematyki, ze świadectwem nauczycielskiem do szkoły prywatnej w Płocku. 39862

Poszukuje się panienki do wspólnej lekcyj śpiewu. Szkolna 1, m. 8, godz. 4-a. 3939r

Potrzebny jest uczeń z 7-ej lub 8-ej klasy gimnazjum lub student uniwersytetu do korepetycyj. Wiadomość: Krak.-Przedmieście № 23, w sklepie obuwia Chwiałkowskiego. 40110

Student prawnik, posiadający gruntownie matematykę i języki, poszukuje kondycyj stałej, lub jakiegobądź zajęcia na godziny za mieszkanie, obiad, albo wynagrodzenie pieniężne. Przyjąć może zarząd domem. Oferty łaskawe proszę zostawić: Nowy-Świat 22, u stróża dla studenta R. D. 3979r

Student russki 4-go kursu poszukuje lekcyj. Warecka 10, m. 13. 39897

Student, doświadczony korepetytor poszuszukuje lekcyj. Ulica Marrzałkowska 91—28. 39918

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum, udziela muzyki, grywa na cztery ręce na własnym fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „H. S." 39284

Wykwalifikowana nauczycielka polskiego, francuzkiego i przedmiotów, ma jeszcze godzinę wolną od 7-mej po obiedzie Wielka 33, m. 29. 39741

Za 35 kop. godzina muzyki potrzebna. Wielka 47, stróż wskaże. 40148

Doniesienia osobiste.

„Aniela" raczy odebrać list poste-restante. 40121

Dla 15,000 list na poczcie od H. II. 40146

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka - korespondentka w niemieckim, francuskim, polskim, ze świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady. Królewska 37, m. 8, od 10—12-ej. 37737

Były urzędnik prosi pracy, wynagrodzenie od umowy, każde miejsce przyjmie. Oferty dla „Młodego" składać w kantorze Kurjera Warsz. 40176

Mężczyzna w sile wieku, znający języki polski, russki i niemiecki, obeznany z przepisami policyjnemi, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie, chociażby za jaknajskromniejsze wynagrodzenie. Oferty uprasza się nadsyłać: ulica Grzybowska № 24, do rządcy domu. 3978r

Majster ślusarski, uzdolniony we wszystkich robotach w zakres ślusarstwa wchodzących, poszukuje odpowiedniej posady.— Chmielna 35, m. 8. 39982

Miejsca kasjerki, zarządzającej sklepem, kantorem i t. p. w zakładach przemysłowych, handlowych, finansowych potrzebuje młoda kobieta, posiadająca jaknajlepsze rekomendacje. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. W. 3944r

Młoda wdowa, inteligentna, poszukuje miejsca gospodyni, sklepowej lub bufetowej u osoby pojedyńczej. Wiadomość: Krochmalna № 53, m. 56, od 2—4-ej. 40135

Niemka udziela konwersacji, szuka zajęcia od 11—3-ej. Kurjer Warsz. „Zaraz. 40140

Ogrodnik, kawaler, znający się na cieplarniach, poszukuje od 1-go stycznia posady w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty proszę składać pod adresem „Ogrodnik kawaler" w kantorze Kurjera. 39823

Ogrodnik-pszczelarz, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. Leopoldyny 14, mieszkania 29. 40200

Panna znająca krawieczczyznę szyje w domach prywatnych. Marszałkowska № 62, m. 15. 40206

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczczyźnie poszukuje miejsca w domu prywatnym na przychodnią. Długa № 23, mieszkania 10. 40085

Tokarz żelazny szuka praktyki. Marszałkowska 143—18. 40173

Zdolny rysownik poszukuje miejsca. Browarna 24, m. 12. 40233

b) Zaofiarowane.

A) Maszynistki do bielizny potrzebne. Nowy-Świat 32, mieszkania 16. 39997

Apreter, pomocnik apretera i subjekt, szczegółowo obznajmieni z fabrykacją kapeluszy słomkowych, potrzebni za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Nowolipie 15, m. 7, od 9 do 10-ej i od 3 do 5-ej. 40089

Bony cudzoziemki z dobremi rekomendacjami umieszcza kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 3899r

Bona freblówka potrzebna. Niemkom pierwszeństwo. Bagno 2, mieszkania 6, od 12 do 2-ej. 40174

Doświadczony, energiczny ekonom z małą kaucją oraz gospodyni potrzebni na wieś. Wspólna 39, stróż. 40169

Dziewczyna lat 15, porządnych rodziców, potrzebna jest do zabawiania 3-letniej dziewczynki. Leszno 69, m. 35. 40155

Do kwiatów!!! Potrzebne zaraz podręczne i uczennice. Wiadomość: Świętojerska 22, m. 43. 39858

Nakładacz lub nakładaczka potrzebni do litografji i drukarni „Liberty", Leszno № 13. 40154

Potrzebne są zaraz zdolne prasowaczki do koszul. Marjańska № 4. 3958r

Panna kompletnie zdolna do krawieczczyzny damskiej potrzebna na wyjazd do Kutna.— Wiadomość: Ziółkowska, Leszno 15. 39925

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch i wykończarka. Aleja Jerozolimska № 115, m. 7. 39912

Potrzebny uczeń do apteki na prowincję.— Wiadomość: K. Engelhardt, w Mszczonowie. 39702

Panna uzdolniona do kroju bielizny znajdzie stałe zajęcie. Przejazd № 11. 39846

Potrzebny uczeń do zakładu felczerskiego, Chłodna № 25. 39857

Potrzebna bona niemka. Grzybowska 21, mieszk. 4, od 4—6-ej. 39970

Poszukuję zdolnego ajenta do zbierania ogłoszeń. Leszno № 28. Wiadomość u stróża. 40183

Panny podręczne potrzebne. Złota 8, mieszkania 18. 40219

Potrzebna dziewczyna do dzieci. Wspólna № 19, m. 3. 40210

Pięknie i czytelnie pisząca osoba zechce przesłać adres do Kurjera Warsz. pod lit. A. M. 10. 40204

Potrzebna sklepowa obeznana. Oferty dokładne wraz z warunkami: Kurjer „Obeznana." 40195

Potrzebny jest młody człowiek, mający już pewną praktykę kantorową. Oferty sub „H. 7." przyjmuje kantor Kurjera. 40194

Potrzebny chłopiec z kaucją rs. 5. Włodzimierska 19, m. 10. 40245

Potrzebne są staniczarki kompletnie uzdolnione, zaraz. Natalja Wygodzka, Żabia № 4, m. 18. 40223

Potrzebna dobra kucharka od 1-go stycznia 1893 r. na wieś. Wymagana znajomość pieczenia chleba i ciast oraz umiejętność prania. Bliższa wiadomość: Sosnowa № 1, mieszkania 23. 40151

Potrzebna jest panna służąca na wieś, znająca krawieczczyznę, szycie bielizny, umiejąca dobrze prasować. Zgłaszać się do hotelu Francuskiego między godz. 3 a 5-tą do szwajcara. 40141

Potrzebuję dziewczynki do fabryki od lat piętnastu, inteligentniejszej. Zgłosić się do p. Dolińskiej, Elektoralna № 15. 40132

Panny do dziurek zdolne potrzebne zaraz.— Długa 7, u p. Turlińskiej. 40131

Rządca potrzebny od Nowego Roku lub zaraz do samodzielnego zarządu folwarkiem przestrzeni 14 włók, a ornej ziemi 200 morgów. Wymagalne poważne rekomendacje, uczciwość i 1,000 rubli kaucji, z możnością zahypotekowania na pierwszym numerze.— Wiadomość u adwokata Świderskiego, Elektoralna 34. 39890

Potrzebni są chłopcy do ślusarza. Wąski Dunaj № 20. 40123

Stangret potrzebny wprawny w powożenie dobremi końmi w russkiej uprzęży. Powązki, Gotycki domek, u jenerała Starynkiewicza. 39921

Uczniów potrzebuje handel win, towarów kolonjalnych. Marszałkowska 86. Obeznanym pierwszeństwo. 3933r

Z dniem 1-ym lipca 1893 będzie opróżnioną posada kierownika lasów ks. Sapiehów w Galicji. Podania wnosić należy do kancelarji centralnej w Krasiczynie, w Galicji. Tylko kandydat z ukończonemi studjami akademiczno-leśnemi będzie uwzględnionym. 3856r

Żądaną jest polka na wieś z językami i szyciem do dzieci początkujących; pensja od umowy. Żórawia 4, mieszk. 24, od 5 do 9-ej wieczór. 40231

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 35359

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 35359

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 35359

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 35359

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 35359

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 35359

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 35359

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 35359

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 35359

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 39422

Albumy mód sezonowych dostać można po 40, 60, 150, 275 kopiejek. Rafalski, Kotzebue № 4. 39540

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 40074

A. Otomana dobra, mocna, za bezcen. Leszno 31, m. 7. 40112

Bardzo tanio szkatułki żelazne z sekretami, kłódki duże angielskie, maszynki firmowe do plomb. Tłomackie 13, Sikorski. 37628

Chodniki jutowe, dywanowe, szpagatowe, wełniane i kokosowe, największy wybór u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 3380r

Cygara fabryki „Imperial" wyprzedają się przy nie mniej 100-sztukowej ilości, z ustępstwem rabatu. Nowy-Świat 36, mieszkania 9. 39674

Damskie żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjumy, suknie, elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104, m. 19. 30047

Do sprzedania sanki 4-osobowe w hotelu Paryskim. Wiadomość u szwajcara. 40046

Do sprzedania dwoje sani obywatelskich, jedne na wieś, drugie do miasta. Leszno № 64. 40080

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie, bilard, bufety, stoły, krzesła, miedź kuchenna, plater, szkło, lustro, zegary, obrazy.— Żelazna 89, w restauracji. 39065

Dwie pary sanek eleganckich petersburskich z fartuchami i chomonta na parę koni do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Srebrna № 16. 40211

Do sprzedania bilard, bile kościane, urządzenie gazowe, lampa Siemensa, szafy po składzie wódek, znaki, beczki, bufety. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 116, u malarza. 40208

Do sprzedania sanki petersburskie oryginalne, używane i nowe. Ulica Grzybowska № 51. 40203

Do sprzedania płaszcz damski nowy, kostjum kortowy popielaty, suknia balowa świeża, robota piękna, mufka i kołnierz tumakowe, sprzęty kuchenne i gospodarskie.— Jerozolimska 78—18. 40130

Drożdże prasowane wyborowe, codziennie świeże, z fabryki Witolda Sławińskiego w Tołoczynie, masło litewskie i śmietankowe z dom. Tołoczyn. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, skład fabryczny na Królestwo Polskie, Marszałkowska № 116, róg Złotej. Telefonu № 682. 40134

Dywany salonowe strzyżone od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 40093

Do sprzedania kołnierz z kamczackich bobrów. Wiądomość: Krucza 5, m. 17. 39745

Do sprzedania sanki używane w dobrym stanie na jednego lub parę koni, wybijane zielonym aksamitem, z takimże samym fartuchem obszywanym niedźwiedziami oraz dzwonki, fartuchy powozowe i liberja. Warecka 1, m. 2. 39931

Eleganckie okrycie pluszowe z pierwszorzędnej pracowni, dolman aksamitny na futrze, rotunda czarna wełniana za przystępną cenę. Leszno 7, m. 11. 39869

Fortepian sprzedaję tanio. Złota 32, m. 24, od 10—4-ej. 38152

Fortepian sprzedaję tanio, reparacje, strojenia, przyjmuję Nowy-Świat 56. 38151

Fortepian Hofera czarny, krótki, sprzedaję tanio. Wspólna 18, mieszkania 4. 39546

Faetony nowe i używane, koczyk z fordeklem, wolanciki, bryczki, sanki sprzedaję tanio. Leszno 52. 39802

Futro skunksy szalowe używane rubli czterdzieści sprzedam. Marszałkowska 129, mieszkania 14. 39826

Futro męzkie jonaty ze skunksowym kołnierzem i mankietami, w bardzo dobrym stanie, na średniego wzrostu mężczyznę. Wiadomość: Długa 25, u rządcy. 40178

Fortepian za bezcen do sprzedania. Wierzbowa 6, mieszkania 84. 40185

Fortepian wiedeński, czarny, krótki, do sprzedania. Marszałkowska 86, mieszkania 18. 40187

Fortepiany, pianino bardzo dobre rs. 180 do 400. Bielańska 5, Granke. 40213

Fortepian drezdeński Rhönischa, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę.— Wiadomość: Chmielna № 80, mieszkania 2. Tamże są dwa szale tureckie do sprzedania, czarny i niebieski. 3977r

Fortepian F. Kerntopfa, 7 oktaw. rs. 185.— Długa 25, lombard. 40227

Futro niedźwiedzie, kołnierz, mufkę tumakową nową sprzedam, pokój kawalerski.— Chmielna 62, mieszkania 6. 40222

Futro szopy, zupełnie nowe, bardzo ładne, do sprzedania. Nowy-Świat 4, mieszkania 3. 40201

Fortepian wiedeński dobry sprzedam, krawaty piorę, przerabiam. Chmielna 33, mieszkania 13. 40199

Garnitur mebli używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 45, w składzie węgla i wapna. 40166

Jabłka deserowe i komputowe wyborowych odmian, na hurt i detal, tanio bo z pierwszej ręki sprzedaje się codziennie od 8 do 12-ej.— Mazowiecka 3, stróż wskaże. 39966

Jest do sprzedania fortepian. Marszałkowska 32, m. 2. 39687

Jabłka, mak i cebula z Olganowa nadeszły do sprzedania. Bednarska № 26, wiadomość u stróża. Krakowskie-Przedmieście № 42, mieszkania 3. 39677

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3940r

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kupuję, sprzedaję, zamieniam wszelkich systemów maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 39261

Kanapa, 6 krzeseł, kozetka, dwa fotele, klęcznik, wszystko machoniowe, doskonałej roboty, włosem wysłane, tanio do sprzedania. Smolna 28, mieszkania 3, od 12—4-ej. 39896

Koń kasztan, rosły, lat 4 i chomont angielski do sprzedania. Wiejska № 5. 39959

Kolumny, kandelabry, garnitur, stół, krzesła, szafy, komoda, stoliczki. Marszałkowska 135. 40218

Kilkanaście pak do sprzedania. Tamże palma duża. Wiadomość: Zgoda 3, mieszkania 5. 40215

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam. Reparacje przyjmuję. Ulica Pańska 10. 40207

Kołnierz i mufka, sobole, bardzo ładne, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Niecała № 10. 39917

Kupię utensylja cukiernicze, piekarniane, wagę decymalną. Obożna 4, sklep cukierniczy. 40225

Kareta dwuosobowa używana, zdatna do wsi, pozostawiona do sprzedania w fabryce powozów Józefa Rentel, Leszno 25. 40138

Lankastrówka kaliber 16 do sprzedania za 30 rs. Piękna № 40, mieszk. 25. 39916

Łóżek para orzechowych stylowych, eleganckich, rubli 40. Stolarz, Leszno 44. 39452

Łóżka, szafy, otomanę sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 73, u stróża. 39334

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 39103

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 40221

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, lustra i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 39772

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 39981

Mebli garnitur machoniowy do sprzedania. Wiadomość: Sosnowa 12, u stróża, do 11-ej zrana. 38494

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, kozeta, dwa fotele, stolik, otomana, szeslong, stoliki, tremo. Krucza 49, tapicer. 40162

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 40153

Meble, szafy, łóżka machoniowe, szafka, stół dębowe. Chłodna № 58, u właściciela. 39878

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 15, garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 39813

Na raty tygodniowe po 50 kop., Elektoralna 47, Olszowski, wszystkie przedmioty gospodarstwa domowego. 39392

Niezwykła okazja. Paryskie kapy z prawdziwych koronek na kołdry i 4 poduszki koronkowe, odznaczające się nadzwyczajnym gustem, do odstąpienia w cenie rs. 400, czyli za czwartą część nominalnej wartości. Karmelicka 6—22, od 10 do 5-ej wieczór. 40082

Owies wagonami i detalicznie sprzedaje dom handlowy B. Werner et Comp., Królewska 8. 3861r

Otomany po rs. 18—21 do sprzedania. Marszałkowska 91—24. 39812

Ogier (rysak) kary, pięknie zbudowany, zdatny do rozpłodu, do sprzedania. Dzika № 27, m. 7, codziennie od g. 12—3-ej. 39801

Otomany nowe i używane urzędowej roboty sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 39811

Otomana do sprzedania rs. 18, szeslong rs. 13. Bracka 10, mieszkania 18, w drugiem podwórzu. 39975

Potrzebne jeden, dwa filtry do oczyszczania spirytusu przez węgle. Pisarz do dozorowania gospodarstwa mlecznego. Oferty, świadectwa Wiskitno, poczta Łódź. 39908

Palto męzkie w dobrym stanie na oposach, kołnierz karakułowy, tanio do sprzedania w zakładzie krawieckim „Teodor", Świętokrzyzka № 44. 39836

Powozik kupię lekki, używany, w dobrym stanie, jednokonny. Powązki, Gotycki domek, u jenerała Starynkiewicza. 39922

Pianina najnowszej konstrukcji do sprzedania i wynajęcia. Długa 35—5. 39980

Palto podbite małpami, fortepian używany sprzedaję. Trębacka 3, magazyn garderoby. 39641

Płaszcz oficerski w dobrym stanie, z kołnierzem, może także służyć dla pp. akademików, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Praga, ulica Brukowa № 2, m. 20, pierwszy dom od Wisły. 40167

Pianino krzyżowe czarne tanio sprzedam.— Nowolipie 9, m. 3. 40182

Poszukuje się pary taksów (jamników) lub polskich ogarów. Kupię po próbie. Cytadela, Aleksandryjskie koszary № 15, porucznik austrjackiego pułku Werman. 40188

Rozmaite materjały do ubierania lalek. Cena bardzo niska. Senatorska № 10, mieszkania № 14. 40232

Stół sklepowy dębowy z marmurowym blatem, nowy, tanio do sprzedania. Bielańska № 3. u szwajcara. 39427

Sanki do sprzedania podwójne z niedźwiedzim fartuchem Trębacka 11. 39834

Sprzedam tanio garnitur mebli, suknię świeżą balową, kolczyki szafiry z brylancikami. Nowy-Świat 38—3. 39881

Sanki familijne wygodne, w dobrym stanie, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość: Leszno № 70. 40031

Sanki poczwórne powozowego fasonu, z wysokim kozłem, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 70 40030

Szafy orzechowe i łóżka na mat do sprzedania tanio oraz stół dębowy, u stolarza Drzymulskiego, Żelazna 30. Tamże przyjmuję obstalunki na meble. 40111

Szynel zimowy dla filologa sprzedam tanio. Chłodna 4, Tani sklep. 38608

Sanki wiejskie kute, obszerne, mocno zbudowane, sprzedam. Leszno № 82. 38682

Sprzedaje się tanio fotele wyściełane i lustra. Karmelicka № 23, m. 4. 39825

Szafa, stół, łóżka, komoda, stoliki, tremo.— Krucza 49, m. 9. 40163

Sprzedam tanio używany fortepian i gazomierz o pięćdziesięciu płomieniach. Plac Krasiński № 3. Wiadomość u stróża. 40190

Mapę poglądową Wójcickiej kupię. Nowy-Świat 12—30, do 10-ej zrana. 40012

Sanki na jednego lub parę koni do sprzedania, mogą być i wynajmowane. Wiadomość ulica Łucka № 15, stróż wskaże. 40150

Sanki i wolant na jednego lub parę koni, w dobrym stanie, do sprzedania bardzo tanio. Grzybowska № 21, m. 1. 40145

Szuba wcale nieużywana tanio. Królewska 3, m. 8. 40125

Skrzypce kremońskie Jakóba Stainera sprzedam za rs. 180. Złota 49, mieszk. 12, od 3 do 4-ej. 39898

Szczenięta z ojca z gór St.-Bernarda, matki Terre-Neuve do sprzedania. Marszałkowska 94, u stróża. 39951

Skrzypce bardzo dobre do sprzedania oraz duży woskowiec. Zielna 42, m. 13. 39842

Sanki używane małe petersburskie, urzędowej roboty, do sprzedania. Wiadomość: ul. Wolność № 6. 39945

Sanie vis à vis oraz pojedyńcze używane i nowe, kareta 30 st., bryczka do sprzedania. Nowy-Świat № 9. 39941

Tanio otomana i stoliczki fantazyjne. Żórawia 26, u tapicera. 39926

Typy Ludowe J. F. Piwarskiego, komplety, pojedyńcze i królowie po kop. 15. Wilcza 39, mieszkania 10. 40122

Wystawa sklepowa oraz inne urządzenia kantorowe do sprzedania. Pańska 26, mieszkania 28. 39864

Z powodu wyjazdu sprzedaję różne meble, dywany, obrazy, szkło, porcelanę i naczynia kuchenne. Wilcza 21, mieszk. 23, od 10 do 2-ej. 39949

Zabawki zagraniczne, krajowe wszelkiego rodzaju, gry gimnastyczne rozwijające siły fizyczne, zręczność dzieci, gry salonowe francuskie, angielskie najnowsze, gry cierpliwości (Casse-tête). Wybór wielki. Ceny niczem nie ustępujące cenom tak zwanych wyprzedaży. Magazyn Francuzki, ulica Berga 8. 40241

Z powodu wyjazdu sprzedaję skromne urządzenie z 3-ch pokojów i kuchni. Hoża 9—27. 39835

30% taniej korty fabrykacji Ed. Rudowskiego w Zgierzu, z powodu zwinięcia fabryki. A. Rudowski. Ul. Marszałkowska 151. 35315

Interesa handl. i majątk.

Apteki wiejskiej z obrotem 1,800—2,000 rs. poszukuje się w dzierżawę. Oferty szczegółowe: Włocławek poste-restante Z. P. 40246

Apteka w osadzie Lubień, obrót roczny rs. 2,400, do sprzedania. Wiadomość u M. Trojanowskiego w Lubieniu, przez st. dr. żel. warsz.-bydg. Ostrowy. 39520

Bufety kolejowe mogą być odstępowane i nabywane w kantorze komisowym Nowosenatorska 6. 3900r

Bardzo korzystny interes do sprzedania.— Wiadomość w kawiarni, ulica Bednarska № 8. 39960

Cukiernia do sprzedania po Korayu z całem urządzeniem i piekarnią za 450 rubli z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Nowy-Świat № 46. 40114

Dom na jednej z pryncypalnych ulic Warszawy do sprzedania na 10%. Pośrednictwo wyłączone. Oferty w Kurjerze pod „Korzystne." 40157

Dom dwupiętrowy z oficynami do sprzedania na dogodnych warunkach w Włocławku, ulica Szeroka 77. 40168

Dla poszukujących pewnego i stałego kawałka chleba. Ajent dostarczający wszelkie towary sklepom spożywczym ma do sprzedania kilka sklepów rzeczywiście dobrych i intratnych. Zgłaszać się: hotel Saski 76. 40191

Do sprzedania nieruchomość, Chłodna 31, z dochodem i obszerną powierzchnią do obudowania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszkania 10. 40192

Dom kupię w cenie do 20,000. Oferty „Warszawa" przyjmuje Kurjer. 39300

Do sprzedania skład wódek w miejscu fabrycznem. Wiadomość: Szpitalna 6, sklep galanteryjny. 40055

Dom na Nowej Pradze, z dochodem rs. tysiąc i placem do budowy, do sprzedania.— Wiadomość: Złota 58, m. 1. 40079

Dom sprzedam albo zamienię na większy. Szacunek może być 100,000. Wiadomość: Wspólna 2. Dystrybucja. 38331

Dom do sprzedania nowopostawiony za 17,000. Warunki korzystne. Wilcza № 38, mieszk. 22, 7—9-ej wieczorem. 3964r

Dystrybucja z galanterją do odstąpienia z towarem lub bez za cenę kosztu. Wiadomość: Szpitalna № 5, w kawiarni. 40119

Do odstąpienia od Nowego Roku filja od kilkunastu lat egzystująca, na dobrych warunkach. Wiadomość: ul. Wielka № 50. 39914

Drukarnia, fotodrukarnia, prawie nowe, do sprzedania po cenach niżej kosztu. Pańska 26, mieszkania 28. 39865

Do sprzedania sklep mydlarsko-dystrybucyjno-kolonjalny. Kiosk, Twarda róg Ciepłej. 3947r

Interes korzystny na dogodnych warunkach do odstąpienia. Specjalność nie wymagalna. Kapitał potrzebny rs. 2,700. Wiadomość: ul. Chmielna 16, u rządcy domu. 40127

Interes tabaczny, egzystujący lat kilkanaście na pryncypalnej ulicy, znakomicie prosperujący, ze stałą klijentelą, zaraz sprzedam na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość: Elektoralna 7, m. 35. 3980r

Ktoby zechciał majątek ziemski bez serwitutów, w bliskości drogi żelaznej, zamienić na dom w Warszawie, przynoszący dochodu przeszło 5,000 rs. rocznie, z dopłatą lub bez, raczy złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod lit. W. M. G. 39901

Kawiarnia w dzielnicy fabrycznej z powodu interesów familijnych do sprzedania.— Krochmalna 48, mieszkania 1. 39661

Kawiarnia z całem urządzeniem do sprzedania. Świętokrzyzka № 36. 39883

Krowiarnia z wyrobionemi gospodami do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowy-Świat 12, mieszk. 31, w południe. 39680

Kawiarnia do sprzedania tanio. Krucza № 29. 40226

Korzystne kupno. Dom w staromiejskiej dzielnicy do sprzedania; do kupna potrzeba rs. 3,300, które dadzą 30% netto, bez pośrednictwa. Kapitały na pierwsze numera do lokacji. Wiadomość: Hoża № 9, mieszkania 6. 40164

Lód na stawach w Rudzie pod Marymontem, opatrzony pozwoleniem władzy, jest do wydzierżawienia na następującą porę zimową. Wiadomość u właściciela, ulica Długa № 28, mieszkania 5. 3981r

Łowicz. Cukiernia do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość u W-go Popielaskiego w Warszawie ul. Podwal № 3. 39043

Kawiarnia do sprzedania z dobrem powodzeniem, lat 20 egzystująca. Ulica Piwna № 37. 39456

Na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego bez Towarzystwa potrzebna jest suma od 4,000 do 6,000 rs. Oferty składać proszę w Kurjerze pod lit. J. K. 39672

Potrzebny wspólnik z kapitałem 2,000 rubli do interesu młynarskiego. Bednarska 23, m. 6. 40147

Potrzeba 10,000 rs. na dom w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie, na 6½%. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. F. C. 40189

Restauracja do wynajęcia, wraz pięć pokoi, kuchnia, piwnica, komórka, przy ulicy Siennej pod № 80, stróż wskaże. 39426

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem i patentem, w każdym czasie.— Wiadomość: Praga, ul. Targowa № 13. 39721

Rs. 4,000, 3,000, 2,500 i 1,000 do umieszczenia na hypotece lub nabycie sum hypotecznych. Zgoda 3, mieszkania 5, od 5—7-ej po południu. 40216

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Praga, Targowa 27, u rządcy. 40193

Sprzedaje się oborę z całem urządzeniem i wyrobionemi gospodami. Krowy rasy holenderskiej. Wiadomość: Wspólna № 7, mieszkania № 14. 39928

Sklep piśmienno-galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania. Nowy-Świat № 69. 40179

Sprzedam sklep spożywczy z gotowaniem kawy, herbaty. Chmielna 13. 40177

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Marszałkowska № 92. 39990

Skład węgli do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Prosta № 39. 40060

Sprzedam lub dopłaciwszy zamienię kolonję pod Warszawą na małą miejską nieruchomość. Oferty: Kurjer „53." 39838

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Można się dowiedzieć w sklepie spożywczym, ulica Kapitulna № 5. 39853

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości zdrowia właściciela. Ulica Solec № 66. 39847

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, egzystujący od lat 26. Ulica Twarda № 12. 39682

Sprzedam tanio korzystny interes, 15 lat egzystujący. Znajomość prowadzenia meldunków potrzebna. Wiadomość: Widok 22, mieszkania 3. 40202

Sprzedam sklep spożywczy za rs. 85, komorne tanie i wygodne mieszkanie. Ulica Sienna № 89, m. 13. 40230

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Krucza 26. 40228

Sklep spożywczy w każdym czasie sprzedam, cena przystępna. Nowogrodzka 9. 40224

Skład węgli i drzewa do sprzedania, egzystujący od lat 18, z powodu słabości właściciela. Wiadomość: Elektoralna 27, właściciel domu. 40248

Skład węgli do sprzedania za bardzo niską cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Twarda № 34. 40149

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania.— Sienna № 4, róg Zielnej. 40118

Sklepik do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ulica Grzybowska № 70. 39874

Warsztat rzeźniczy jest do odstąpienia z całem urządzeniem i pozwoleniem lub wyprzedaż narzędzi i statków. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 2, w sklepie. 39905

Zastępstwa lub komisu na Łódź poszukuje fachowy w manufakturze. Kaucja 10,000.— Ofersy: kantor Kurjera sub „10,000." 39920

Z kapitałem 2,000 rs. poszukuję solidnego interesu, współki w takimże interesie lub odpowiedniej posady z kaucją. Oferty: Kurjer Warszawski sub „Solidny." 39903

Za pożyczenie rs. 1,000 na 6% rocznie właścicielowi jednej z pierwszorzędnych restauracyj, do procentu dodawane będą obiad i kolacja. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu obok Kopernika. 39197

Z kilkoma tysiącami rubli przyjmę ajenturę fabryczną lub udział w innym poważnym interesie. Oferty poste-restante Warszawa dla J. A. № 385. 3934r

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od Bożego Narodzenia sklep, dystrybucja i materjały piśmienne. Sklep może być odstąpiony za przystępną cenę z towarem lub bez tegoż. Elektoralna № 49. 39839

Zastaw folwarku 6 włók dobrej gleby na lat 10, na granicy pruskiej. Warunki dogodne. Wiadomość: Bugaj № 18, u p. Ostrowskiego. 39870

Z powodu słabości do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z zapasami zimowemi, targ dzienny od 15 do 20 rubli. Ulica róg Prostej i Wroniej. 39464

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep mydlarsko-dystrybucyjny za rs. 140. Ul. Śliska № 16. 40129

11,000 łokci placu dziedzicznego sprzedam. Tamka 16. 37664

25,000 na 6½ wypożyczę po Towarzystwie. Wspólna 39, właściciel domu, 4½ po południu. 40170

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3898r

Do wynajęcia lodownia. Leopoldyna 21, wiadomość u stróża. 39873

Do wynajęcia od 1 stycznia 1893 r. na szynk lub na restaurację egzystującą 15 lat, tylko dla katolików, róg Wroniej i Łuckiej. Wiadomość:: wł. domu, Wronia 36. 39550

Do odnajęcia 1 pokój, z wspólnym przedpokojem, zaraz, tanio, dla kawalera Ciepła 3, mieszk. 3. 39724

Dwa pokoje, każdy oddaje się oddzielnie, mogą być z meblami, jeden od 15-go grudnia, drugi od 1-go stycznia, może być z całodziennem utrzymaniem.—Są tu też do sprzedania rozmaite konfitury. Krucza № 5, mieszkania 21. 40161

Francuzka za lekcje w godzinach rannych, poszukuje mieszkania. Oferty w kantorze Kurjera pod „Francuzka." 39999

Fabryczny lokal—trzy sale po 400 łokci kwadr. Światło z dwóch stron, do wynajęcia, Muranowska 26. 3932r

Młody człowiek, dobrego towarzystwa, poszukuje pokoju przy przyzwoitej rodzinie. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod B. H. 40115

Od 1-go stycznia poszukuję kawalerskiego pokoju umeblowanego lub nie, przy rodzinie, z oddzielnem wejściem, opałem, usługą i samowarem na: Erywańskiej, Berga, Mazowieckiej, Jasnej. Oferty szczegółowe pod „Mieczysław" przyjmuje kantor. 40126

Ładny frontowy pokój umeblowany jest do wynajęcia. Zielna 17, m. 17. 40116

Od 1-go stycznia potrzebne są w okolicy Marszałkowskiej trzy pokoje, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami w domu skanalizowanym. Oferty pod „Styczeń" w kantorze Kurjera. 40144

Od 1-go lipca lub wcześniej, poszukuje się lokalu na fabrykę, mającego około 35 okien z motorem lub bez. Wiadomość: Gęsia 20, u właściciela domu. 3955r

Poszukuję mieszkania z 3-ch pokoi, kuchni i przedpokoju, w okolicach ulic: Długiej, Leszna, Bielańskiej, Przejazd i Nowolipek. Oferty proszę składać pod „Suche mieszkanie" w kantorze Kurjera Warsz. 39863

Potrzebny jest lokal fabryczny z parą. Oferty przyjmuje Kurjer warszawski pod „Fabryka". 40187

Potrzebny pokój kawalerski bez mebli od stycznia w okolicy placu Teatralnego. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Konstanty". 40184

Poszukuję zaraz 7 pokoi z wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla J. A. 40205

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, mieszk. 25, pałac hr. Krasińskich. 40180

Salon gabinet i przedpokój, z oddzielnem wejściem, wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, dla doktora, adwokata i t. p. Usługa i opał na miejscu, do wynajęcia od 15 grudnia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3890r

Tanio pokój do wynajęcia, może być z meblami. Hoża 28, m. 22. 39937

Zaraz do odnajęcia pokój z usługą i samowarem. Smolna-Wysoka 22, m. 7. 39885

Z powodu wyjazdu do wynajęcia lokal 5 pokoi ze wszelkiemi wygodami. Ul. Niecała 10. 40196

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go stycznia 9 pokoi, przedpokój i kuchnia ze wszelkiemi wygodami. Wiadomość Marszałkowska 123, u szwajcara i właściciela. 40130

3 pokoje, kuchnia, na 1-em piętrze od frontu do wynajęcia. Nowy-Świat 12. 40124

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 39618

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 39583

Adres: Widok 3. Do sprzedania garderoba damska używana, w magazynie. 40087

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 40209

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszk. 2. 40198

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 398?r

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 39784

A) Uwaga! Specjalna reperacja starożytnych mebli, bronzem, kością ozdobionych. Dorabiam brakujące części w zakres osobliwej sztuki stolarskiej wchodzące. Wykonywam najozdobniejsze urządzenia sklepowe, tapicerskie roboty. Świętokrzyzka 12. Bruck. 39695

Bukiety, wianki i ozdoby ze świeżych kwiatów, ceny umiarkowane.—F. Bardet, Senatorska 35. 39633

Chleb wiejski, uznanej dobroci, codziennie świeży. Mokotowska 42 i Mleczarnia „Foksal". 40172

Do haftu maszynę kto ma do zbycia, niech zostawi adres w kantorze Kurjera pod „Hafty". 40120

Froter zaprawia i froteruje. Ul. Marszałkowska № 91, J. Kewicz. 39714

Mamki bez długu, pokarm świeży, poleca biuro rekomendacji. Orla 10. 40202

„Królowa nocy." Romans najciekawszy ze wszystkich w ostatnich latach wydanych, objętości 19 zeszytów, nabywać można zeszytami po 15 kop. z przesyłką pocztą za każde 6 zeszytów rubla, lub za wszystkie tylko 3 rs.. Skład główny w księgarni i składzie nut Orgelbranda w Warszawie, wprost posągu Kopernika. 3976r

Kwiaty doniczkowe, kwitnące i liściaste, po cenach umiarkowanych.—F. Bardet, Senatorska 35. 39632

Nr 1) Krakowskie-Przedmieście. „Jersey-Bazar", C. Leski, poleca nowości:

Nr 1) Staniki, żakiety, bluzki trykotowe w najświeższych fasonach.

Nr 1) Smockingi oraz kamizelki w wielkim wyborze. C. Leski.

Nr 1) Matynki, bluzki flanelowe, woalowe, i szkockie. C. Leski.

Nr 1) Karbowanie, plisowanie koronek i wolantów. C. Leski.

Nr 1) Wycinanie ząbków w falbanach od 1 kop. łokieć.

Nr 1) Woalek wielki wybór. C. Leski, „Jersey Bazar." 39775

Nagrody rs. 10. Zgubiono obrączkę złotą z lit. W. O. 1891 r. Uprasza się o zwrócenie za powyższą nagrodą do cukierni, Królewska № 5. 39709

Nagrody rs. 3 i zwrot wartości zgubionej w listopadzie złotej obrączki z lit. M. B. i z datą, otrzyma znalazca. Hoża 68, mieszkania 3. 40156

Najmodniejsze kapotki, czapeczki, mufeczki fantazyjne, bereciki, kapturki, wykonywam prędko i gustownie, także wyuczam strojów niedrogo. Przefasonowanie kapelusza filcowego kop. 40. Nowy-Świat 24. 40214

Obiady prywatne od 25 kop. Bednarska 24, mieszkania 23. 39066

Przypinki do głowy i boku, oraz inne ozdoby dla dam, układa na poczekaniu ze świeżych kwiatów. — F. Bardet, ulica Senatorska 35. 39634

Pracownia sukien, ubrań damskich i dziecinnych Marji Endeilin, Chmielna 76.— Tamże do sprzedania garderoba damska używana. 39788

Pianistka grywa na wieczorach do słuchu i tańca. Wspólna 12, m. 21. 40137

Przyjmuje suknie i bieliznę do roboty. Aleje Jerozolimskie 84, m. 10. 40006

Przy mleczarni „Foksal" obiady, potrawy mięsne w każdym czasie oraz piwo Machlejda na butelki. 40171

Reperuję kalosze i wszelkie wyroby gumowe, tanio i trwale, za które ręczę. — Freta 14. Osser. 40217

Śliska 30, mieszk. 4. Obiady gospodarskie w prywatnym domu. 39668

S. Strauss, elektrotechnik, urządza dzwonki elektryczne, piorunochrony, telefony, ostrzegacze od ognia i kradzieży. Wybór materjałów. Ceny niskie. Pp. mechanikom rabat. Ulica Nowy-Świat 45, obok „Wodewilu." 3930r

Wyżymaczki naprawia specjalnie najtaniej, z gwarancją roczną mechanik. Nowogrodzka 18. 39868

W przejściu z Łazienek na Mazowiecką d. 6-go b. m., w godzinach rannych zgubiono notatnik, na ostatniej stronicy którego napisano: „Skizzenbuch nr. 121, d. 15/27 Aug. 1892, an Herrn Kuhnke". Łaskawy znalazca raczy odnieść na Mazowiecką № 4, do biura pomiarów. 40229

Zgubiono ćwiartkę loterji № 11450 klasy 4 i 5.—Uprasza się o zwrot na ul. Grzybowską 55 do szwajcara, gdyż stosowne zastrzeżenia poczyniono. 40120

Zginął sygnet złoty z lit. J. H.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić Aleja Jerozolimska 82—1 za nagrodą. 40152

3 Trębacka! Magazyn Zaorskiej kupuje, sprzedaje używaną garderobę i inne konfekcje damskie. 39936

4 ćwiartki losu do sprzedania. Topiel № 18, mieszkania 10. 39793

14) Hoża. Br. Jabłkowscy. Wełny na szuby, na suknie, korciki, flanele, chustki wełniane. 36986

14) Hoża. Br. Jabłkowscy. Flaneliny, Barchany, Bajki. 36986

14) Hoża. Br. Jabłkowscy. Płótna, Perkale, Płócienka, Hafty, Wyroby pończosznicze i dziewarskie. 36986

17 Leszno, sprzedaje kartofle hurtownie i detalicznie.

17 Leszno, przyjmuje obstalunki na rozwóz mleka.

17 Leszno, przyjmuje wszelkie obstalunki na produkty spożywcze.

17 Leszno, odstępuję swój sklep spożywczy, w którym 3 lata produkuję i gwarantować mogę, że można mieć z niego utrzymanie, a zarazem obowiązuję się dostarczać wszelkie produkty; sprzedaję z powodu powiększenia interesu. — L. Hauke. 39855

✱) Woalki od 15 kop, i droższych wybór wielki „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 39393

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Ноября (8 Декабря) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).